№ 187. Poniedziałek, 3 (15) Września 1873. № 187.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz Prawosławny.

We wtorek, 4 (16) września, — św. Wawiły męcz.
We środę, 5 (17) września, — św. Zacharji i Elis.
We czwartek, 6 (18) września, — Wos. cz. Michaiła ar.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 35; zach. o godz. 6 min. 13.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 2 (14) Września 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %.	Kierunek wiatru.
g. 7	752.5	+ 9.8	99	spokojnie.
1	751.2	+ 19.0	65	poł.-wschodni.
9	748.6	+ 15.6	89	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 4 (16) września, — św. Cyprjana i Eufemji panny.
We środę, 5 (17) września, — 5 ran św. Franciszka.
We czwartek, 6 (18) września, — św. Józefa z Kop.

Wysokość wody na Wiśle stóp — cali 11.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* W skutku zapadłej w roku bieżącym Najwyżej zatwierdzonej uchwały Rady Państwa o utworzeniu z miasta Sewastopola, z przyległem do niego terytorjum, oddzielnego naczelnictwa miasta, przyczem w osobie naczelnika miasta połączona została posada dowódcy portu Sewastopolskiego, przez Radę Admiralicji był roztrząśnięty i zaaprobowany projekt czasowego etatu zarządu portu Sewastopolskiego.

Najjaśniejszy Pan, 13 sierpnia r. b., zatwierdziwszy ten etat, Najwyżej rozkazać raczył, zaliczywszy port Sewastopolski do portów 2 rzędu, poddać dowódcę portu pod władzę głównego dowódcy Czarnomorskiej floty i portów, z zastrzeżeniem, żeby pod względem gospodarczym, dowódcy portu były nadane prawa należące na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 13 czerwca 1867 r. Ustawy o zarządzie Wydziałem Marynarki do dowódcy portu Rewelskiego.

—

* Przez Najwyższe ukazy imienne wydane do Senatu Rządzącego, 30 sierpnia r. b.

Dyrektorowi Departamentu Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego Ministerstwa Dóbr Rządowych, radcy tajnemu *Niejełowowi*, rzeczywistym radcom stanu: naczelnym prokuratorom Senatu Rządzącego: 1-go Departamentu *Połowcewowi*, 4-go Departamentu baronowi *Stackelbergowi* i 2-go Wydziału 3-go Departamentu *Schultzowi* — Najmiłościwiej rozkazano zasiadać w Senacie Rządzącym, z awansowaniem z nich Połowcewa, barona Stackelberga i Schultza na radców tajnych.

—

* Najjaśniejszy Pan, 30 sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić w wydziale Wojny następujące ordery: św. prawowiernego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego, naczelnikowi 3 dywizji kawalerji, jenerał-adjutantowi *Krasnokutskiemu*; Orła Białego: jenerał-lejtnantom: naczelnikom dywizij: 2 grenadjerów *Zimmermanowi* i 8 piechoty *Eggerowi*; naczelnikowi artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego *Kostandzie*; naczelnikowi wojsk miejscowych Warszawskiego okręgu wojskowego *Sobolewskiemu*; zostającemu do szczególnych poruczeń przy głównodowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego *Czernickiemu*; komendantowi nowogieorgiewskiemu *Żukowskiemu* i komendantowi brzesko-litewskiemu *Ulrichowi*; św. Włodzimierza 2-ej klasy: jenerał-lejtnantom: komendantowi warszawskiemu, hrabiemu *Rozwadowskiemu*; zostającemu przy głównodowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego i prezydentowi m. Warszawy *Witkowskiemu*; św. Anny 1-ej klasy z koroną Cesarską: naczelnikowi 7-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Mandersternowi*; jenerał-majorom: dowodzącemu brygadą kawalerji gwardji w Warszawie, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości hrabiemu *Olsufiewowi*; dowódcy Litewskiego pułku lejb-gwardji, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości baronowi *Korfowi*; św. Anny 1-ej klasy: naczelnikowi 4 dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Romiszewskiemu*; jenerał-majorom, pomocnikom naczelnika 3-ej dywizji kawalerji: starszemu — *Siwersowi* i młodszemu — baronowi *von Mengdenowi*; pierwszemu pomocnikowi naczelnika artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego *Reinthalowi*; zostającemu do szczególnych poruczeń przy głównodowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego *Chlebnikowowi*; komendantowi Warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli *Zajcowowi*; naczelnikowi 1 brygady strzelców *Dochturowowi*; dowódcy Wołyńskiego pułku lejb-gwardji *Prochorowowi*; św. Stanisława 1-ej klasy: jenerał-majorom: pomocnikowi naczelnika inżynierji Warszawskiego okręgu wojskowego *Spieglowi*; pomocnikowi naczelnika wojsk miejscowych Warszawskiego okręgu wojskowego *Sakowiczowi*; zostającemu do szczególnych poruczeń przy Namiestniku w Królestwie Polskiem *Lachnickiemu*; pomocnikowi naczelnika 8 dywizji piechoty *Tokmaczewowi*; pomocnikowi naczelnika 4 dywizji piechoty *Aleniczowi*; zostającemu przy 3-ej dywizji kawalerji *Kurzakowowi*; dowódcy 6 brygady artylerji *Filimonowowi*; dowódcy 10 brygady artylerji *Kononowowi*; św. Włodzimierza 3-ej klasy: jenerał-majorom; pomocnikowi naczelnika 3-ej dywizji grenadjerów *Sorokinowi* i zostającemu przy 6-ej dywizji piechoty *Oranowskiemu*; św. Włodzimierza 4-ej klasy: pułkownikom: pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości hrabiemu *Paszczence-Rozwadowskiemu*; 3 brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Rerbergowi*; pomocnikowi zarządzającego Kancelarją Sztabu Warszawskiego Okręgu wojskowego, radcy dworu *von Plewemu*; rotmistrzowi Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji, adjutantowi Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza baronowi *Ramsayowi*.

—

* Najjaśniejszy Pan, 30 sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić niżej wymienionym stopniom wydziału Wojskowo-Lekarskiego następujące ordery: św. Włodzimierza 4-ej klasy: radcom kolegjalnym, starszym lekarzom: 5 Kijowskiego pułku grenadjerów imienia Najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego *Spaskiemu* i 2 brygady artylerji grenadjerów *Miniatowi*; św. Anny 2-ej klasy z Cesarską koroną: radcom stanu: pomocnikowi okręgowego inspektora wojskowo-lekarskiego Warszawskiego okręgu wojskowego do czynności farmaceutycznych *Kilewejnowi*; głównemu lekarzowi Warszawsko-Ujazdowskiego szpitala wojskowego *Iljinskiemu*; pełniącemu obowiązki konsultanta tegoż szpitala *Heimanowi*; zarządzającemu Warszawskim magazynem aptecznym *Gaugerowi*; św. Anny 3-ej klasy: radcom dworu: młodszemu ordynatorowi Brzesko-Litewskiego szpitala wojskowego *Beresniewiczowi*, młodszemu lekarzowi 31 Aleksopolskiego pułku piechoty *Romanowowi*; asesorom kolegjalnym, młodszym lekarzom: pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości *Wildemu*; 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza *Millauerowi*; św. Stanisława 2-ej klasy z koroną Cesarską: radcom kolegjalnym, starszym lekarzom: Wołyńskiego pułku lejb-gwardji *Rokitańskiemu*; 9 Sybirskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Kięcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Krasowskiemu*; pułków piechoty: 22 Niższonowogrodzkiego *Stebłowskiemu*, 28 Połockiego *Faskiewiczowi*, 30 Połtawskiego *Jerzykowskiemu*, 40 Koływańskiego *Wysockiemu*, 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów, imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Peremieżce*, 3 bataljonu strzelców *Nicence*; św. Stanisława 2-ej klasy: głównemu lekarzowi Kieleckiego szpitala wojskowego, radcy stanu *Kłokowowi*; starszemu ordynatorowi Brzesko-Litewskiego szpitala wojskowego, radcy kolegjalnemu *Aleksiejewowi*; radcom dworu: młodszym ordynatorom szpitali wojskowych: Kieleckiego *Żywickiemu* i Brzesko-Litewskiego *Kotińskiemu*; młodszym lekarzom: Wołyńskiego pułku lejb-gwardji *Rklickiemu*; pułków grenadjerów: St. Petersburgskiego imienia Króla Fryderyka-Wilhelma III *Pajewskiemu* i 9 Sybirskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Zołotnickiemu*; pułków piechoty: 13 Białozierskiego imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego Edwardowi *Łokuciewskiemu* i 23 Nizowskiego Janowi *Łokuciewskiemu*; Zarządu Warszawskiej artylerji fortecznej *Łazickiemu*; lekarzowi 2 półbataljonu pontonierów *Marszandowi*; św. Stanisława 3-ej klasy: radcom dworu, młodszym ordynatorom szpitali wojskowych: Lubelskiego *Dutkiewiczowi* i Warszawskiego *Kellerowi*; farmaceucie do delegacij Warszawskiego okręgu wojskowego, radcy honorowemu *Lisiczowi*.

—

* Najjaśniejszy Pan, 30 sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić niżej wymienionym stopniom wydziału Intendentury, następujące ordery: św. Włodzimierza 4-ej klasy, sekretarzowi Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego, radcy kolegjalnemu *Łapuszewskiemu*; św. Anny 2-ej klasy z koroną Cesarską: radcom stanu: urzędnikowi do szczególnych poruczeń Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego *Zacwielichowskiemu* i zostającemu nadetatowo przy tymże Zarządzie *Aratowskiemu*; św. Anny 2-ej klasy: starszemu naczelnikowi sekcji tegoż Zarządu, radcy kolegjalnemu *Komisarzewskiemu*; buchalterowi tegoż Zarządu, radcy dworu *Żyrikowowi*; św. Anny 3-ej klasy: nadzorcy magazynu Warszawskiego składu efektów, radcy dworu *Kuczewskiemu*; urzędnikowi do szczególnych poruczeń Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego, majorowi *Słuczewskiemu*; nadzorcy Lubelskiego magazynu żywności w Warszawskim okręgu wojskowym, asesorowi kolegjalnemu *Żukiewiczowi*; nadzorcy magazynu Warszawskiego składu efektów, kapitanowi *Dobryninowi*; pomocnikowi nadzorującego nad budową taboru szpitalnego w Warszawie, sztabs-kapitanowi artylerji *Gribskiemu*; pomocnikowi sekretarza Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego, sekretarzowi kolegjalnemu *Woropajewowi*; św. Stanisława 2-ej klasy z koroną Cesarską: starszym naczelnikom sekcij Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego, radcom kolegjalnym: *Nesterowiczowi* i *Zaleszczyńskiemu*; naczelnikowi sekcji tegoż Zarządu, asesorowi kolegjalnemu *Pojemskiemu*; św. Stanisława 2-ej klasy: pomocnikowi zawiadującego Brzesko-Litewskim warsztatem ubiorczym w Warszawskim okręgu wojskowym, podpułkownikowi *Stolzenwaldowi*; nadzorcy Łomżyńskiego magazynu żywności w tymże okręgu, asesorowi kolegjalnemu *Zlasnowskiemu*; św. Stanisława 3-ej klasy: pomocnikowi buchaltera Zarządu Intendentury tegoż okręgu, radcy honorowemu *Wasiljewowi*; nadzorcy Międzyrzeckiego magazynu żywności w tymże okręgu, sztabs-kapitanowi *Januszkiewiczowi*; pomocnikowi buchaltera Zarządu Intendentury tegoż okręgu, sekretarzowi kolegjalnemu *Mossakowskiemu*; pomocnikowi naczelnika sekcji tegoż Zarządu, sekretarzowi gubernialnemu *Łukaszewowi*; podarunek według rangi, naczelnikowi wydziału Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego, radcy stanu *Trzeciakowi*.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, w mieście Kursku, 19 sierpnia r. b., awansowani zostali: z sekretarza kolegjalnego na radcę honorowego, audytor 3 bataljonu strzelców *Szczedryn*, od 25 czerwca 1873 roku; z registratora kolegjalnego na sekretarza gubernjalnego, audytor 29 Czernihowskiego pułku piechoty imienia jenerał - feldmarszałka hrabiego Dybicza Zabałkańskiego *Truszewski* — od 13 czerwca 1873 r.; wykreślony został z list, zmarły urzędnik do poruczeń VIII klasy Warszawskiego składu efektów, asesor kolegjalny *Smirnow*.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w mieście Kijowie:

1) 22 sierpnia r. b., przyjęty został do służby, uwolniony z 13 Białozierskiego pułku piechoty imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego podporucznik *Siedkow* — do 105 Orenburgskiego pułku piechoty; otrzymał urlop: zaliczony do kawalerji armji, zostający do rozporządzenia głównodowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, pułkownik *Buturlin* — do Rosji i za granicę, na trzy miesiące.

2) 23 sierpnia r. b., przetranzlokowany został setnik wojska Dońskiego *Judin* — do 9 Sybirskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajowicza Starszego, z przemianowaniem na porucznika.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości, z 22 sierpnia r. b., mianowany został: urzędnik do szczególnych poruczeń przy Kancelarji Namiestnika w Królestwie Polskiem, radca kolegjalny *Puchalski* — członkiem Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu; uwolniony został ze służby, na własne żądanie i z powodu nadwątlonego zdrowia, członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, rzeczywisty radca stanu *Potocki*, z prawem noszenia w dymisji munduru, do ostatniej posady przywiązanego.

—

* Przez rozkaz w wydziale Straży Granicznej z 22 sierpnia r. b., zaliczony do Straży Granicznej kapitan *Jakubowicz* — mianowany został oficerem oddziałowym w brygadzie Kaliszskiej.

—

* Najjaśniejszy Pan, dozwoliwszy Ministrowi Wojny udać się na dwa miesiące na urlop, Najwyżej rozkazać raczył; podczas nieobecności jenerał-adjutanta Milutina, w dalszym ciągu pisać wszystkie papiery na imię Ministra Wojny, papiery zaś wychodzące od Ministra Wojny podpisywać naczelnikowi Sztabu Głównego, z dodaniem wyrazów: „za Ministra Wojny," z wyjątkiem korespondencji w przedmiotach, wskazanych w oddzielnie udzielonej instrukcji, w których naczelnikom Głównych Zarządów i Kancelarji Ministra Wojny porucza się prowadzić takową wprost w ich imieniu. Jenerał-adjutantowi hrabiemu Heydenowi zasiadać w Radzie Państwa, Komitecie Ministrów, Radzie Wojennej i innych wyższych władzach, na warunkach określonych w Zb. Post. Wojsk. 1869 r. I, 27 i 28.

—

Rozporządzenie w wydziale Ministerstwa Finansów.

Na zasadzie § 64 Najwyżej zatwierdzonej 8 kwietnia 1872 roku Ustawy Połtawskiego Banku Gruntowego, Zarządzający Ministerstwem Finansów upoważnił przyjmowanie na zastaw przez władze rządowe i instytucje skarbowe listów zastawnych tego banku w ciągu drugiej połowy 1873 roku, po cenie sześćdziesiąt siedm rubli za 100 rubli kapitału nominalnego.

—

* *Departament Poczt* podaje do wiadomości powszechnej:

Stosownie do zawiadomienia Niemieckiego Zarządu Pocztowego, za korespondencję listową, przesyłaną *przez Niemcy*, pomiędzy Rosją a posiadłościami angielskiemi na zachodniem wybrzeżu wschodniego półwyspu Indij Wschodnich: Arakan, Pegu i Tenasserin (główne punkta: Akyab, Baszein, Małmajn i Rangun), w kierunku *przez Trjest*, ustanawia się następująca opłata:

KRYSTJAN v. HÜBBENET.

Podajemy z 199 numeru *St. Petersb. Ztng* następujące szczegóły z życia i działalności doktora i profesora Krystjana von Hübbeneta, zmarłego w Wilnie 3-go lipca r. b.

Krystjan v. Hübbenet przyszedł na świat w Liflandji, w Ulpisch, majątku dziedzicznym swoich rodziców, 15 maja 1822 r. Otrzymawszy w domu pierwsze wykształcenie, uczył się on następnie w zakładzie naukowym prywatnym Dra Bornhaupta w Rydze. Przysposobiwszy się w tym zakładzie, v. Hübbenet wszedł do gimnazjum rygskiego, gdzie odznaczał się charakterem poważnym, zamiłowaniem do pracy i żądzą wiedzy. Po wyjściu w r. 1837 z gimnazjum z świadectwem ukończenia z pożytkiem kursu nauk i z prawem do uzyskania rangi XIV klasy, v. Hübbenet udał się na uniwersytet dorpacki i wszedł na wydział lekarski. Będąc jeszcze studentem uniwersytetu, uzyskał on pierwszą nagrodę za swe prace naukowe, mianowicie medal złoty za rozprawę konkursową „O fermentacji." W r. 1844 v. Hübbenet złożył egzamin i uzyskał dyplom na lekarza 1-ej klasy z odznaczeniem, poczem udał się do Petersburga w zamiarze starania się o posadę w służbie rządowej. W r. 1845 został on zatwierdzony w obowiązkach lekarza w Kazaniu, w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, i od tego rozpoczął swój zawód lekarski. W tymże roku towarzystwo naturalistów w Rydze obrało go swym członkiem.

Stanowisko zajmowane w Kazaniu nie wystarczało dla czynnego ducha v. Hübbeneta; młody lekarz skorzystał ze swego tam pobytu dla przysposobienia się do egzaminu doktorskiego, który, podług prawa wówczas obowiązującego, mógł złożyć nie wpierw jak po praktyce dwuletniej. W r. 1847 widzimy go znowu w Dorpacie, gdzie uzyskał stopień doktora po świetnej obronie swej rozprawy. Jednocześnie złożył on egzamin na stopień lekarza powiatowego.

Po uzyskaniu dyplomu na doktora, v. Hübbenet udał się do Petersburga. Szczęśliwy traf sprawił, iż hr. Uwarow, ówczesny Minister Oświecenia Publicznego, zwrócił uwagę na młodego doktora, następstwem zaś tego było zaproponowanie mu katedry w uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie. Dnia 22 lipca 1847 r. zatwierdzono go na posadzie adjunkta-profesora na katedrze medycyny sądowej.

V. Hübbenet rozpoczął zawód akademicki z siłami młodzieńczemi i z zamiłowaniem do nauki; otaczali go uczniowie idący z zapałem za młodym przewodnikiem po drodze wiodącej do wiedzy; potrafił on niebawem zespolić się z ich interesami i wspierać młode pokolenie czynem i radą. Na przedstawienie fakultetu, osobny oddział szpitala rządowego w Kijowie oddany był pod zawiadywanie młodego profesora, dla jego zatrudnień praktycznych. Wkrótce atoli, bo już w r. 1850, zakres jego działalności rozszerzył się; rada uniwersytecka obrała v. Hübbeneta profesorem chirurgji, wraz zaś z objęciem tej katedry, obowiązany on był mieć pod swoim kierunkiem klinikę chirurgiczną. Tegoż roku Minister Oświecenia Publicznego zwiedził Kijów i oznajmił v. Hübbenetowi podziękowanie za wzorową organizację kliniki szpitalnej. W następnym roku młody profesor został ozdobiony orderem św. Anny klasy 3-ej i zatwierdzony jednocześnie na posadzie profesora zwyczajnego chirurgji teoretycznej. Oprócz tych obowiązków, v. Hübbenet powołany był na ordynatora do szpitala wojskowego w Kijowie i z Najwyższego rozkazu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, jako szefa wszystkich zakładów wojskowo-naukowych, mianowany został konsultantem przy szpitalu Włodzimierskiego korpusu kadetów.

Pomimo wielostronnej działalności akademickiej, młody profesor znajdował jeszcze dość czasu dla oddawania się literaturze i do tego okresu jego życia należą pierwsze jego prace literackie. Zamieścił on w ruskiej *Gazecie Lekarskiej* artykuły: „O cholerze w Kijowie," „O zaraźliwości cholery," i następnie krytykę dzieła profesora Blosfeldta: „Zarysy medycyny sądowej dla prawników." Ta działalność naukowa budziła oddawna w v. Hübbenecie życzenie udania się zagranicę, dla wzbogacenia swej wiedzy. W r. 1852 uzyskał on Najwyższe zezwolenie na przedsięwzięcie takiej podróży i rząd udzielił mu zasiłek na to. Krystjan v. Hübbenet skorzystał z całorocznego pobytu za granicą, gdzie zwiedził słynniejsze uniwersyteta i zawiązał stosunki osobiste z uczonymi, mającymi powagę w nauce, w Berlinie, Pradze, Wiedniu i Paryżu. Po powrocie z zagranicy do Kijowa z jak największym zapałem do działalności naukowej, v. Hübbenet gromadził naokoło swej katedry słuchaczy z wszystkich fakultetów. Do tego okresu należą jego prace naukowe: „O znaczeniu gimnastyki w życiu człowieka i ludów," „Medycyna w Austrji," „O stanie medycyny we Włoszech;" prace te częścią wydane zostały jako osobne broszury, częścią zaś zamieszczone były w rozmaitych czasopismach ruskich i zagranicznych. W r. 1853 towarzystwo lekarskie amerykańskie w Paryżu, mianowało go swym członkiem, następnie zaś został on członkiem korespondentem towarzystwa lekarzy niemieckich w Paryżu, towarzystwa lekarskiego w Paryżu, towarzystwa lekarsko-chirurgicznego tamże, towarzystwa lekarskiego szpitali tamże, towarzystwa lekarzy w Wiedniu, towarzystwa lekarskiego w Warszawie i towarzystwa międzynarodowego oftalmicznego w Paryżu.

Lecz obok wielostronnej działalności naukowej, v. Hübbenetowi dostało się niebawem w udziale rozleglejsze jeszcze pole czynności: wszczęła się wielka wojna krymska i v. Hübbenet, powodowany zwykłą sobie energją, skorzystał z pierwszej sposobności i pośpieszył na widownię działań wojennych, dla poświęcenia się cierpiącej ludzkości. Dnia 26 listopada 1854 r. otrzymał on polecenie urzędowe udania się na trzy miesiące do Krymu, dla niesienia głównie pomocy rannym żołnierzom i oficerom, potrzebującym operacij. Z jakiem poświęceniem, z jaką gorliwością zmarły działał na wi-

a) za wyprawiane listy *frankowane*—po 42 kop. (z których 9½ sr. gr. na korzyść Niemiec) za każde 15 gramów;

b) za listy *rekomendowane*, oprócz opłaty jak za frankowane jeszcze asekuracyjnego 21 kop. (z których 3½ sr. gr. na korzyść Niemiec) za każdy list;

c) za *przesyłki opaskowe* z utworami druku i próbkami towarów—po 8 kop. (z których 1¾ sr. gr. na korzyść Niemiec) za każde 50 gramów;

d) za odbierane listy *niefrankowane*—po 48 kop. (z których 10½ sr. gr. na korzyść Niemiec) za każde 15 gramów.

—

* *Departament Telegrafów* podaje do wiadomości powszechnej: Na niżej wymienionych stacjach kolei żelaznej *Jarosławsko-Wołogodzkiej* otwarte zostało przyjmowanie depesz wewnętrznej korespondencji, a mianowicie: w Jarosławiu, Wołdze, Utkiniu, Dmitrjewie, Daniłowie, Preczystem, Skalinie, Jegorjewskiem, Griazowcu, Burdakowie i Wołogdzie.

—

* W № 72 „Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu" za 1873 rok są zamieszczone:

Najwyżej zatwierdzone uchwały Komitetu Ministrów:

27 czerwca (9 lipca). O ustawie Stowarzyszenia Dernikowskiej fabryki mielenia drzewa z papiernią i fabryką tektury.

4 (16) lipca. O ustawie Pietro-Marjewskiego Towarzystwa eksploatacji węgla kamiennego.

Doniesienia Zarządzającego Ministerstwem Finansów do Senatu Rządzącego:

10 sierpnia. O ustanowieniu w m. Odesie Oddziału Towarzystwa pomocy ruskiemu przemysłowi i handlowi.

13 sierpnia. O zmianie § 4 ustawy Odeskiego Towarzystwa Kredytu Wzajemnego.

15 sierpnia. O zmianie § 1 ustawy Moskiewskiego Banku Gruntowego.

20 sierpnia. O zmianie niektórych §§ ustawy Rybińskiego Banku Handlowego.

Wykaz biegu cholery w Cesarstwie, według urzędowych doniesień, nadesłanych do Departamentu Lekarskiego od 23 do 26 sierpnia 1873 r.

	Zachorowało.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Pozostało.
W gubernji Warszawskiej:				
w m. Warszawie pozostało 614; od 17 do 20 sierpnia	376	141	105	744
W gubernji Łomżyńskiej: w powiatach:				
Pułtuskim pozostało 24; od 1 do 15 sierpnia	35	23	13	23
Ostrowskim pozostało 2; od 1 do 15 sierpnia	34	16	9	11
Makowskim pozostało 10; od 1 do 15 sierpnia	44	36	9	9
Łomżyńskim pozostało 4; od 1 do 15 sierpnia	35	16	15	8
W gubernji Płockiej:				
w m. Płocku pozostało 59; od 11 do 18 sierpnia	59	64	18	36
w powiatach:				
Rypińskim pozostało 22; od 11 do 18 sierpnia	45	15	17	35
Mławskim pozostało 43; od 11 do 18 sierpnia	100	58	34	51
Płońskim od 11 do 18 sierpnia	7	2	3	2
Ciechanowskim pozostało 3; od 1 do 18 sierpnia	3	4	2	—
W gubernji Radomskiej:				
w m. Radomiu pozostało 10; od 1 do 15 sierpnia	261	117	128	26
w powiatach:				
Radomskim pozostał 1; od 1 do 15 sierpnia	106	23	63	21
Sandomierskim pozostało 7; od 1 do 15 sierpnia	139	36	55	55
Iłżeckim pozostało 44; od 1 do 15 sierpnia	1,078	349	481	292
Opatowskim od 1 do 15 sierpnia	19	7	5	7
Kozienickim pozostało 4; od 1 do 15 sierpnia	551	287	160	108
Opoczyńskim od 1 do 15 sierpnia	195	57	83	55
Końskim od 1 do 15 sierpnia	462	138	230	94
W gubernji Siedleckiej: w powiatach:				
Bielskim pozostało 3; od 1 do 15 sierpnia	17	1	6	13
Węgrowskim od 1 do 15 sierpnia	8	1	3	4
Łukowskim pozostało 22; od 1 do 15 sierpnia	106	34	57	37
Włodawskim pozostało 91; od 1 do 15 sierpnia	118	20	39	150
Sokołowskim pozostało 4; od 1 do 15 sierpnia	100	43	41	20
Radzińskim pozostało 2; od 1 do 15 sierpnia	134	23	51	62
Siedleckim pozostało 2; od 1 do 15 sierpnia	28	2	10	18
Garwolińskim od 1 do 15 sierpnia	43	6	21	16
Konstantynowskim pozostało 124; od 1 do 15 sierpnia	559	130	228	322

(*Goniec Urzęd.*).

* *Bank Polski* podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia J. W-go Ministra Finansów, w dniu 4 (16) września r. b. o godzinie 10 ej z rana dopełnionem zostanie w Banku Polskim w obec delegowanych ze strony Ministerstwa Finansów, Kontroli Państwa, Prezesa Banku Polskiego, oraz Radców Handlowych, **spalenie zużytych biletów** Banku Polskiego na sumę rs. 7,190,500 wyraźnie rubli srebrem siedm miljonów sto dziewięćdziesiąt tysięcy pięćset. 5,371.

—

* *Zarząd Konserwatorium Warszawskiego*, podaje do wiadomości, że **kursa nauk w Konserwatorium**, rozpoczynają się 4 (16) września r. b., to jest we wtorek.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 25 sierpnia (6 września) roku b., włącznie, wydała książeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze w 256 wnioskach złożono rub. sr. 3,994 kop. 15. Na żądanie 167 uczestników (prócz procentu rub. sr. 84 kop. 43, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 6,877 kop. 46, i umorzyła książeczek 59; przeto uczestników 23,681: posiada kapitał rub. s. 881,905 kop. 30½.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

UDZIAŁ PRZEMYSŁOWCÓW KRAJU TUTEJSZEGO W WYSTAWIE POWSZECHNEJ WIEDEŃSKIEJ 1873 ROKU.

(*Dalszy ciąg* [1]).

GRUPA VI.

Garbarstwo i wyroby z kauczuku, skóry, wyroby siodlarskie, futra, szuby i t. p.

Wystawców pięciu.

P. *Emiljan Domański*, właściciel garbarni w Żukowie pod Piaskami w gubernji lubelskiej, przedstawił: saki szare świecące, półświecące i szare, w cenie za funt od rs. 1 kop. 50 do 2 rs. Zakład ten otwarty w 1872 roku; motorem jego jest kocioł parowy o sile 6 koni i 36 kadzi, a przy pomocy 10 ludzi, których używa do obsługi fabrycznej, wyrabia rocznie skór za 26,000 rsr. W wystawie pierwszy raz udział przyjmuje.

P. *Karol Lampe*, właściciel garbarni w Warszawie, dostarczył saki lakierowane matowe w 21 gatunkach, różnych kolorów, w cenie od rsr. 1 kop. 10 do rsr. 2 kop. 40 za sztukę. Fabryka założona w 1835 roku, przy pomocy 30 robotników produkuje rocznie za 18,000 rs.

P. *Stanisław Pfeiffer*, właściciel garbarni w Warszawie, nadesłał saki glansowane, półglansowane, matowe, platowe, faledrowe, kangury, kips i inne przedmioty, w cenie od 1 rs. 7½ kop. do 9 rs. za funt. Fabryka przy ulicy Nowolipie założona w 1855 roku, jest jednym z większych zakładów tego rodzaju w kraju tutejszym; jej rozwój datuje się od lat wielu, wyroby zaś, dla swej doskonałości, wielce są poszukiwane i wielki pokup mają w całem Cesarstwie, cenione na równi z zagranicznemi. Skóry, mianowicie końskie na sposób hamburgski wyprawiane, niezrównanej są dobroci. Motorem zakładu tego jest maszyna parowa o sile 12 koni, 2 młyny angielskiego systemu do mielenia kory dębowej i 3 maszyny do rżnięcia takiejże kory, a przy pomocy 120 robotników, przygotowywa rocznie towaru za 412,000 rub. sr.

P. *Stanisław Froehlich*, właściciel garbarni w Warszawie, dostarczył różne saki glansowane i inne, tudzież skóry rozmaitych kolorów, nader gustownie i dobrze wykończone, w cenie od 1 rs. 5 k. do 3 rs. 60 kop. za funt. Zakład w 1866 r. otwarty, przy pomocy kotła parowego i młyna, oraz 50 ludzi, wyrabia skór rocznie za 120,000 rs. Materjał nabywa w kraju i zagranicą.

P. *Adolf Bauerfeind*, właściciel garbarni w Warszawie, dał saki i skóry w 22-ch gatunkach rozmaitego koloru, w cenie od 1 rs. 50 kop. do 2 rs. 80 kop. za funt. Z tych juchtowe równie jak i inne, odznaczają się dobrocią i mocą. Fabryka ta jedna z najdawniejszych, założoną została jeszcze w roku 1767, obsługiwaną jest manożem, a przy pomocy 32 ludzi wyrabia rocznie towaru za sumę 100,000 rs.

GRUPA VII.

Wyroby metalowe.

Wyroby złote, srebrne i inne, wyroby żelazne i ze stali, wyroby z innych metalów i aliaży, broń wszelkiego rodzaju.

Wystawców sześciu.

Pp. *Bracia Kotkowscy*, właściciele fabryki w Bodzechowie, gubernji radomskiej, dostarczyli gwoździe maszynowe, piasty i osie, starannie i czysto wykończone. Fabryka 1842 roku założona, składa się z wielkiego pieca, walcowni, pudlingowni i ręcznych warsztatów, zajmuje 120 ludzi, przy pomocy których produkuje rocznie za 120,000 rs. Materjał do wyrobów swoich dobywa na miejscu z własnych swoich gruntów, a towar zbywa w całem Cesarstwie.

P. *Hugo Neuman*, własciciel fabryki tkanin metalowych i wszelkich wyrobów drucianych w Warszawie, nadesłał płótna metalowe bez końca do fabrykacji papieru, oraz próby różnego gatunku metalowych siatek. Fabryka jedyna w tym rodzaju, dostarcza szczególnej dobroci płótna metalowego dla cukrowni i innych zakładów, niezbędnie potrzebnego, które dawniej z zagranicy sprowadzać musiano. Zakład urządzony w r. 1840, brał także udział w wystawie warszawskiej 1857 roku i wówczas produkcja jego wynosiła 14,000 rs.; obecnie zaś, przy pomocy 10 mechanicznych warsztatów tkackich i użyciu 20 ludzi, wyrabia towaru za 40,000 rs., a materjał do tego sprowadza z Niemiec i Anglii.

P. *Henryk Bełczykiewicz*, właściciel fabryki maszyn i różnych przyrządów dla cukrowni, browarów i gorzelni, istniejącej *pod firmą Roberta Bohte* w Warszawie, przedstawił szafę żelazną, ogniotrwałą, ważącą funtów 3,800, pięknie i ozdobnie wykończoną, za mebel w pokoju służyć mogącą. Fabryka ta, założona w 1839 r., brała także udział w warszawskiej wystawie 1857 roku i wówczas, produkcja jej wynosiła 60,000 rs.; dzisiaj, przy pomocy 50 ludzi, produkuje za 40,000 rs.

Pp. *Jan Jachimek i Jakób Sosnowski*, współwłaściciele fabryki broni palnej w Warszawie, dostarczyli dubeltówkę, bogato złotem i rzeźbą ozdobioną, a cały do tego przyrząd, bardzo pięknie i z elegancją przygotowany, za cenę rs. 600. Fabryka ta, w 1852 roku założona, prócz miejscowej posługi, zatrudnia 4-ch podmajstrzych i wyrabia broni rocznie za 10,000 rub., ktora w całem Cesarstwie jest nabywaną.

P. *L. A. Münheimer*, właściciel fabryki guzików i innych wyrobów metalowych w Warszawie, dostarczył okazy guzików pozłacanych jako też i posrebrzanych, z herbami i literami, oraz medale pamiątkowe, wszystko w oddzielnie na to urządzonej ramie za szkłem pomieszczone. Wyroby te odznaczają się pięknym rysunkiem i czystem a dokładnem wykończeniem, nader są poszukiwane. Fabryka ta założona jeszcze w 1816 r., przy pomocy pras ręcznych i narzędzi odpowiednich, zatrudnia 18-tu robotników. Zakład ten sprzedaje rocznie za 10,000 rs. swoich wyrobów.

P. *Jan Münchejmer*, artysta w Warszawie, przedstawił medale grawirowane i wzory pieczątek grawirowanych odciskane na laku, wszystko bardzo pięknie przygotowane.

GRUPA VIII.

Wyroby z drzewa.

Roboty stolarskie, meble, forniery, wyroby tokarskie, grawirowane, przedmioty z drzewa, wyroby koszykarskie i t. p.

Wystawców dwóch.

P. *Ksawery Ehrenkreutz*, tokarz w Warszawie, dostarczył dwie etażerki z drzewa machoniowego do owoców, ozdobnie rzeźbione, nader starannie i artystycznie wykończone, w cenie rs. 80.

P. *Adolf Machonbaum*, współwłaściciel fabryki giętych mebli i posadzek w Wojciechowie, gubernji lubelskiej, przedstawił krzesła, stoły i inne meble z drzewa bukowego, w różnych fasonach zrobione. Wyroby te odznaczają się mocą, gustem i niską ceną, zkąd też mają wielki pokup, zastępując wyroby tego rodzaju dotąd z Wiednia sprowadzane. Fabryka założona w 1872 roku, przy użyciu maszyny parowej i pomocy 400 ludzi, wyrabia rocznie mebli za sumę 20,000 rs.

GRUPA IX.

Wyroby z kamienia, szkła i garncarskie (ceramiczne).

Wyroby kamienne i z cementu, z naturalnego i sztucznego marmuru, porcelana, fajans, gliny wypalone, piece, kominki, kryształ i szkło, szyby, kamienie drogie, perły.

Wystawców siedmiu.

P. *Jan Ciechanowski*, rzecz. rądca stanu, właściciel fabryki cementu w Grodźcu powiecie bendińskim, dostarczył cement w różnych okazach, a także i w wyrobach dla wypróbowania mocy i spójności jego, tudzież odlew architektoniczny, na którym przedstawiona jest firma zakładu Grodzickiego, z medalami dotąd otrzymanemi i dwie kolumny na biusta. Fabryka ta, założona w 1857 roku, wyrabia cement sztuczny Portland, nieustępujący w niczem angielskiemu cementowi Robinsa.

W blizkości tej fabryki, znajdują się łomy kamienia wapiennego, kopalnia węgla i gliny Aspied zwanej, a nadto, trzy wielkie suszarnie, z których jedna gazem jest ogrzewana, trzy wielkie piece Rumfordzkie do wypalania wapienia, dwanaście portlandzkich pieców do wypalania cementowej masy, tłocznie, dwa młyny do mielenia tej masy przy pomocy kamieni francuzkich. Zakład obsługiwany jest 4-ma maszynami parowemi, o sile 100 koni. Do użytku swego posiada tartak, zatrudnia 300 ludzi i produkuje rocznie 30,000 beczek cementu, każda po 12 pudów wagi mająca, w ogóle za sumę 135,000 rs.

Zakład grodziecki jest jednym z największych tego rodzaju w kraju naszym; na wszystkich wystawach przyjmując udział, zawsze odbierał zaszczytne nagrody.

P. *Leon Lasocki*, właściciel fabryki kafli w Warszawie, dostarczył kafle wentylacyjne różnej formy, w cenie od 15 do 30 kop. za sztukę. Fabryka ta założona w 1855 roku, przy użyciu ręcznych maszyn i miejscowej obsługi, zatrudnia 4-ch ludzi, którzy wyrabiają rocznie kafli za sumę 4,000 rs. Kafle tej fabryki odznaczają się białością i połyskiem polewy, dla których to zalet, nie mniej dla swej mocy i tego głównego przymiotu, na którym właśnie praktyczność tych kafli zależy, że do rozgrzania swojego niewiele potrzebują drzewa, są bardzo poszukiwane.

Pp. *Wilhelm i Edward bracia Hordliczkowie*, właściciele fabryki szkła i kryształów, w osadzie Czechy, gubernji siedleckiej, dostarczyli 155 sztuk różnych wyrobów swoich, jako to: wielkie wazy alabastrowe mleczne, dekorowane, ozdobione malowidłami artystycznemi, wazy składane z dwóch i więcej części, wazy emaljowane rubinowego koloru, szlifowane żardynierki do owoców, gerydony do cukru i soku, różne flakony, puhary, karafki, dzbanki, szklanki i kufle, oraz wiele innych szklannych i kryształowych wyrobów i całych garniturów, tak do ubrania stołów jako i do codziennego użycia potrzebnych.

Zakład ten, założony w roku 1822, brał udział w wystawie warszawskiej 1857 roku i wówczas, siłę poruszającą stanowiła 8-o konna maszyna parowa i dwa piece do robienia szkła; przy pomocy zaś 120-tu robotników produkował rocznie za 35,000 rs. Obecnie motorem jej, jest maszyna parowa o sile 16-tu koni i 4 piece do wypalania szkła, przy pomocy zaś 350 robotników, dostarcza rocznie wyrobów za sumę 250,000 rs.

P. *Kazimierz Cybulski*, z fabryki ćmielowskiej dostarczył wyroby z gliny kamiennej, jak rądle, miski, dzbanki, garnki i inne naczynia, nader czysto i gustownie wykończone, do czego miejscowa glina najwięcej się używa. Dobroć pod każdym względem tych wyrobów, nie tylko rozpowszechniła ich użycie w kraju, ale nawet nadała im rozgłos i za granicą, dokąd są wyprowadzane.

Fabryka założona w 1825 roku, w majątku księcia Druckiego-Lubeckiego, przy pomocy ręcznych warsztatów, pieców i młynów, oraz 60 robotników, wyrabia rocznie towaru za 18,000 rs.

P. *Józef Mancel*, właściciel kopalni kamienia w Smiłowie pod Szydłowcem w gubernji radomskiej, dostarczył przygotowane z kamienia płyty znacznej wielkości, do budowy domów i na schody szczególnie poszukiwane, belki, rury, wanny, oraz wiele innych przedmiotów uznanej pożyteczności.

Zakład ten w roku 1857 urządzony, przy użyciu ręcznych maszyn i pomocy 40-tu ludzi, wyrabia rocznie 40,000 stóp kubicznych kamienia za cenę 16,000 rs.

[1]) Patrz Nr. 176 *Dziennika Warszawskiego*.

---

downi krwawych klęsk wojny — najlepiej wiadomem jest tym tysiącom walecznych, którzy uczestniczyli w krwawej dramie i otrzymywali z jego rąk ulgę w swych cierpieniach, jeśli tylko takowa była możebną. Wspomniemy tu jedynie o ranionych Todlebenie, Nachimowie, Istominie i innych. Młodzi lekarze śpieszyli pod kierunkiem v. Hübbeneta od jednego ambulansu do drugiego; kierownik ich służył im jako świetny przykład, jego energja bohaterska hartowała upadającego ich ducha w tych, zbyt częstych wypadkach, gdy cierpienia rannych bywały zbyt straszne, pomoc zaś ludzka zbyt niedostateczna.

Wróciwszy, po zawarciu pokoju, do swych prac akademickich, v. Hübbenet został ozdobiony orderem świętego Stanisława klasy drugiej z mieczami, posunięty na radcę stanu za służbę gorliwą i uzyskał tytułem gratyfikacji całkowitą płacę roczną. Jednocześnie, z Najwyższego rozkazu, każdy miesiąc służby w Sewastopolu, policzony mu został za cały rok. Jego Cesarska Mość raczył udzielić mu, za odznaczenie się przy niesieniu pomocy rannym pod ogniem nieprzyjacielskim, order św. Włodzimierza klasy 3-ej z mieczami, w roku zaś 1857 tabakierę złotą, ozdobioną brylantami, za gorliwą służbę w korpusie kadetów św. Włodzimierza. Jednocześnie, na mocy Najwyższego ukazu wydanego po zawarciu pokoju, uzyskał on medal na pamiątkę wojny 1853—56 roku.

Następne lata swego pobytu w Kijowie, v. Hübbenet poświęcił działalności lekarskiej i uporządkowaniu materjałów i doświadczeń z czasów kampanji krymskiej. Do tego okresu jego działalności literackiej należy jego praca naukowa: „Spostrzeżenia i doświadczenia dotyczące syfilisu", wydana w Lipsku z drzeworytami, oraz „Spostrzeżenia nad syfilisem" i rozmaite artykuły zamieszczane w czasopismach ruskich i zagranicznych. Wielkie jego dzieło o stanie sanitarnym podczas kampanji krymskiej, zdołało niestety wyjść z druku przed niedawnym dopiero czasem i stanowić będzie część znanego dzieła Todlebena o kampanji krymskiej.

W roku 1860 v. Hübbenet przedsiębrał, z Najwyższego rozkazu, powtórną podróż zagranicę; udał się on tam w celu naukowym i zabawił pięć miesięcy. Z polecenia Ministra Oświecenia Publicznego, jeździł on w lecie 1862 roku do Karlsbadu na zgromadzenie naturalistów. W tymże roku upłynął termin jego służby 25-letniej w uniwersytecie i przyznano mu całkowitą emeryturę, lecz poświęcał się on jeszcze w dalszym ciągu pracy akademickiej przez całych pięć lat. W roku 1866 v. Hübbenet posunięty został, za odznaczenie się w służbie, na rzeczywistego radcę stanu i ozdobiony został orderem św. Stanisława klasy 1-ej za swe prace w charakterze konsultanta w szpitalu korpusu kadetów. Konferencja paryzka pielęgnowania ranionych wojskowych udzieliła mu medal srebrny za jego zasługi w stosunkach międzynarodowych. Gdy w roku 1869 zgromadził się w Berlinie kongres międzynarodowy wszystkich Towarzystw pielęgnowania ranionych wojskowych, v. Hübbenetowi Najwyżej rozkazanem było udać się na ten kongres w charakterze reprezentanta Rosji. Jego sprawozdanie z tego kongresu zamieszczone było w wychodzącym w Berlinie organie Towarzystwa, pod tytułem *Kriegerheil*.

Po wysłużeniu w r. 1870 emerytury w charakterze profesora zwyczajnego w uniwersytecie św. Włodzimierza, v. Hübbenet udał się do Petersburga w zamiarze stworzenia dla siebie nowej sfery działalności. Wojna niemiecko-francuzka rozpoczynała się już i pomoc międzynarodowa Towarzystw pielęgnowania ranionych miała po raz pierwszy złożyć dowody swych rezultatów praktycznych. Na mocy konwencji genewskiej, Rosja pospieszyła także z pomocą lekarską dla mocarstw wojujących. V. Hübbenet został wydelegowany z Najwyższego rozkazu. I tu także złożył on dowody zwykłej mu energji w pełnieniu przyjętych na siebie obowiązków, i obie strony toczące walkę uznały pożyteczność jego działalności. Cesarz niemiecki udzielił mu order Orła Czerwonego klasy 2-ej z gwiazdą, Towarzystwo zaś paryzkie pielęgnowania ranionych przysłało mu medal wraz z adresem dziękczynnym. Po powrocie do Petersburga po zawarciu pokoju, v. Hübbenet mianowany został członkiem stałym Rady wojskowo-lekarskiej przy Ministerstwie Wojny. Wypadki niemiecko-francuzkiej wojny opowiedziane zostały w jego dziele pod tytułem: „Wojna niemiecko-francuzka i pomoc sanitarna ze strony Rosji."

Dostało się przeto v. Hübbenetowi w udziale szczęście brania, na początku swego zawodu, udziału w wypadkach mających doniosłość historyczną i ukazania się znowu, przy schyłku dni swoich, na widowni dziejów powszechnych.

Tysiące tysięcy osób oglądały z interesem, na wystawie politechnicznej w Moskwie, oddział poświęcony wspomnieniom o Sewastopolu. Tysiące ludzi zaglądały do kazamaty baterji Mikołajewskiej, gdzie v. Hübbenet był niegdyś czynnym na krwawem polu, w punkcie gdzie opatrywano rannych. Był to jedynie obraz przywodzący na pamięć teraźniejszemu pokoleniu minione wypadki historyczne. Lecz mąż, którego portret znajdował się także w liczbie pamiątek tej pełnej chwały epoki dziejów ruskich, żył jeszcze wtedy. Za jego starania około uzupełnienia oddziału sewastopolskiego, udzielony mu był order św. Anny klasy 1-ej. Mieszkał on przez jedną jeszcze zimę w Petersburgu, na swem nowem stanowisku, poświęcając się działalności lekarskiej. V. Hübbenet pędził życie samotne niemal, w kółku bliższych znajomych i krewnych. Szczęście życia familijnego nie było jego udziałem. W lecie roku bieżącego, udając się za granicę, v. Hübbenet bawił u swego brata w Wilnie, gdzie zmarł 3 lipca po sześciotygodniowej chorobie (nadwerężenie płuc), w obec braci i siostr, przybyłych do łoża chorego.

Zwłoki zmarłego zostały przewiezione 13 lipca do Liflandji i złożone w grobie w dziedzicznym jego majątku. Cześć pamięci jego!

P. *Cezary Skoryna*, właściciciel fabryki francuzkich kamieni młyńskich na Pradze pod Warszawą, dostarczył wierzchni kamień Laufer i spodni zwany Boden, ważące pudów 80. Fabryka ta założona w 1869 roku. W zakładzie pracuje ludzi 20-tu, którzy wyrabiają kamieni rocznie sztuk 300, za cenę 30,000 rs.

P. *Józef Sokólski*, inżynier i właściel wsi Krosno w powiecie nowo-radomskim, dostarczył dachówki z cementu i z różnych materjałów przygotowane, a także cegły nieprzepuszczające wilgoci, również z cementu i innych kompozycij zrobione, wszystko to, jako próby na wystawę, sama bowiem fabryka dotąd urządzoną nie została. *(d. c. n.)*.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* We czwartek, 30 sierpnia (11 września), w dniu Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, odbył się akt uroczysty w Cesarskim uniwersytecie warszawskim, w obecności JW. Namiestnika w Królestwie Polskiem, Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Berga, bawiącego czasowo w Warszawie jenerał-gubernatora kraju północno-zachodniego i dowodzącego wojskami okręgu wojskowego wileńskiego, jenerał-adjutanta Potapowa, najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, wyższych dygnitarzy, kilku naczelników osobnych oddziałów wojsk i dość licznej publiczności wojskowej i cywilnej.

Przy wejściu do sali najprzewielebniejszego Joanicjusza, chór śpiewaków wykonał modlitwę: „Królu niebieski, pocieszycielu", i od tego rozpoczął się akt uroczysty, który odbył się w gustownie przyozdobionej sali. W końcu sali, w zagłębieniu, umieszczony był wielkich rozmiarów portret (w całej figurze) Najjaśniejszego Pana, przyozdobiony wspaniale zielonością i kwiatami, nad portretem zaś Jego Cesarskiej Mości znajdował się obraz Bogarodzicy. Przed portretem Najjaśniejszego Pana ustawiona była katedra, z której wygłaszano mowy, naokoło zaś katedry znajdowali się wszyscy profesorowie uniwersytetu.

Po odśpiewaniu modlitwy, profesor zwyczajny p. *Kasznica*, odczytał rozprawę dość obszerną „O znaczeniu nauk prawnych i o ich rozwoju historycznym od najdawniejszych czasów". Następnie profesor zwyczajny p. *Lupersolski* odczytał krótkie sprawozdanie o stanie uniwersytetu tutejszego za ubiegły 1872/3 rok akademicki.

Podczas czytania tego sprawozdania, którego szczegóły podamy naszym czytelnikom w jednym z najbliższych numerów *Dziennika Warsz.*, przy wyszczególnianiu rozpraw zaszczyconych przez uniwersytet medalami srebrnemi, rektor uniwersytetu wywołał studentów IV kursu: z fakultetu fizyko-matematycznego, p. *Antoniego Zdziarskiego*, który napisał najlepszą rozprawę na zadany przez fakultet temat: „O funkcjach kulistych", i z fakultetu prawa, p. *Karola Dunina*, który złożył najlepszą rozprawę na zadany przez fakultet temat: „O prawie dziedziczenia podług Ruskiej Prawdy." JW. Hrabia Namiestnik raczył doręczyć osobiście tym studentom, na akcie, medale przyznane im przez uniwersytet.

Na zakończenie aktu uroczystego, rektor uniwersytetu warszawskiego, radca tajny *Błagowieszczeński* miał mowę, w której dał pogląd na życie wewnętrzne uniwersytetu, jego cel i widoki na przyszłość. Z mowy tej dowiedzieliśmy się, że studenci uniwersytetu tutejszego sprawowali się w ciągu ubiegłego roku akademickiego bardzo przykładnie i oddawali się pracy z wielkim pożytkiem. Po odczytaniu tej mowy, chór śpiewaków wykonał hymn narodowy „Boże, Cesarza chroń," i na tem zakończył się akt uroczysty.

* Czytamy w *Kurjerze Codziennym*: Dziejom naszej kapryśnej, niesfornej i niestałej Wisły, chcemy poświęcić słów kilka.

Przedewszystkiem wyznajemy głęboką wdzięczność dla tej matrony rzek naszych i trudno zaiste byłoby wyliczyć dobrodziejstwa, jakiemi obdarza kraje, miasta i sioła, przez które lub przy których toczy swe wody.

Mimo to, dwa jej stany, to jest nadmiernej wysokości, lub nadzwyczajnego opadnięcia, są w skutkach okropne.

Któż nie zna klęsk i spustoszenia, jakie Wisła zrządza swą powodzią i wylewami? zbytnia wszakże jej nizkość, jest także w skutkach groźną i szkodliwą.

Obecnie jest ona tak nizką, jak najstarsi nie pamiętają ludzie, a co swierdzają utrzymywane przez służbę rzeczną z polecenia magistratu kontrole. W ciągu minionych lat 70, najniższym był stan wody cali 9 nad zero. Od kilku tygodni ciągle woda opada, tak, że kilka dni wynosiła tylko cali 4.

Skutkiem tak nizkiego stanu, żegluga co krok na mieliznach doznaje stagnacji; spław budulcu i drzewa opałowego, stał się nadzwyczaj utrudnionym, a karunek na place przybrzeżne, poczynając od Solca, literalnie uniemożliwionym; handel rzeczny widocznie sparaliżowany, dla szerokich bowiem zasp i ław piaszczystych, niepodobieństwem jest cokolwiekbądź ładować na statki lub wyładowywać z takowych. Szczególniej cierpi na tem dostawa zboża i wiele innych produktów żywnościowych.

Mieszkańcy przybrzeżni doświadczają licznych niedogodności, szkód i klęsk nawet. Woda w studniach na nizinach przyległych i dalszych opada, lub całkiem niknie, co czuć się daje teraz u nas na powiślu i na Pradze.

Spływające do Wisły z kanałów miejskich ścieki i nieczystości, dla braku prądu rzecznego zatrzymują się przy brzegach, formują błotniste kałuże o czarnych i brunatnych barwach, a fermentując na spieku słonecznym, wyziewami swemi zanieczyszczają powietrze, dając czuć odor chlorku, koperwasu, kwasu karbolowego, które teraz wsypywane i wlewane do rynsztoków miejskich, spływają kanałami do Wisły.

Łazienki letnie powyżej mostu, stanęły na piaskach i znalazły się w otoczeniu bagien, odrażając wstrętnym widokiem i cuchnącą w nich wonią najgorętszych amatorów zimnych kąpieli; ciepłe znów łazienki tak zwane Ciemskiego, Majewskiego, Banzemera i t. d., już to dla braku wody, już to ze względów sanitarnych, ustać musiały, a parowe akcyjne ukończyły niedawno roboty około sprowadzenia wody z nurtu wiślanego pod Pragą.

Celem zmniejszenia o ile tylko można szkodliwości wydzielających się wyziewów z zatrzymywanych przy brzegu ścieku kanałowych, z polecenia prezydenta miasta, wykopany został w piaskach w pobliżu i równolegle bulwarku kanał pięć sążeni szeroki, poczynając od ulicy Karowej aż na Solec, do tamtejszego nurtu rzeki, powyżej młyna parowego dawniej Golińskiego, na przestrzeni 2-ch wiorst. Uchwycony kanałem tym prąd wody, odpowiadał choć w części zamierzonemu celowi, kiedy jednak Wisła jeszcze bardziej opadła aż do 4-ch cali, posługa kanału ustać musiała, użyteczność jednak jego będzie stanowczą zaraz w czasie pierwszego przyboru i pomoże do skierowania prądu pod całą linją bulwarków, w których właśnie się mieszczą kanałowe wyloty.

Najważniejszą wszakże była obawa zarządu miejskiego, aby miasto na brak wody wiślanej, mimo posiadania wodociągu, narażone nie było. Myśl i praca, żeby tej smutnej i strasznej ewentualności zaradzić, zaprzątały nieustannie służbę wodociągową i uwagę prezydenta miasta; jeżeliby bowiem taki stan wody dłużej potrwał, lub jeszcze bardziej się obniżył, co ciągle idący w górę barometr i wiatr południowy czyni prawdopodobnem, wówczas pompy maszynowe wodociągu miejskiego na Wiśle stóp, 26 nad zero położone, z natury praw fizycznych ciągnąćby przestały, i miasto, które otrzymuje obecnie na dobę 1,320,000 garncy wody, takowej w lada moment mogłoby być pozbawione.

Otóż dla uniknienia tak zgubnego następstwa, powzięto szczególny pomysł, który właśnie obecnie jest wykonywanym i ukończenia blizkim. Obok smoka wodociągowego, leżącego obecnie na rozległych przestrzeniach piaskowych, do którego woda z koryta Wisły sprowadzaną jest dwoma sztucznemi kanałami w piasku, jednym wykopanym w kierunku prądu rzeki, drugim w kierunku stycznej do prądu, każdy po 190 sążeni długości, zbudowano szpuntbabowy rezerwoar, 400 stóp przestrzeni mający, w kształcie prostokątnej kadzi, do którego w razie większego opadnięcia wody w rzece do zera, lub niżej jeszcze, gromadzoną będzie woda za pomocą przygotowanych już wielkich pomp „Letestu," poruszanych przez lokomobilę, przy jednoczesnem prócz tego działaniu pompy pożarnej sikawki parowej, tudzież czterech pomp ręcznych dwucylindrowych. Wszystkie te przyrządy, dopókąd przybór nie nastąpi, pompować będą wodę rzeczną do rezerwoaru i podnosić w takowym jej zwierciadło na 4 stopy wyżej zera, co najzupełniej zapewni możność zaopatrywania miasta wodą.

Takiemi to nadzwyczajnemi środkami wcześnie uzbraja się w swej przezorności zarząd miejski, aby zwycięzkie stawić czoło straszącemu widmu większej na Wiśle posuszy.

Jako zaś radykalny środek odwrócenia Wisły pod brzeg warszawski, bezzwłocznie rozpoczętemi będą roboty około przedłużenia tamy przy brzegu Saskiej Kępy, wprost kolonji Krokosińskich, oraz budowa nowej tamy powyżej tejże kolonji.

Przy obecnej sposobności koniecznem jest wyjaśnienie, że gromadzące się przy brzegach Wisły ścieki kanałowe i brudne kałuże, bynajmniej i żadnego zgoła nie mają wpływu na wodociąg miejski, choć wielu w swej nieświadomości inaczej mniema; rury bowiem wodociągu przed kilku już laty, z polecenia dzisiejszego zarządu miasta, przeprowadzone zostały w środek rzeki, zdala od brzegu, na długość stóp 550 i czerpią wodę nie z przybrzeża, lecz z koryta rzeki i głównego prądu w jej naturalnej czystości, która jeszcze następnie przez filtry wodociągu przechodzi *).

* *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 240 wydanym, zamieszczono*: Na zasadzie zatwierdzonego przez JW. Namiestnika w Królestwie, protokułu 17 posiedzenia Głównego Komitetu Cholerycznego z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b., dla sprawdzania rzeczywistej śmierci na cmentarzach, osób zmarłych na cholerę, wyjąwszy tych, które przywożone bywają za świadectwami, wydawanemi przez szpitale albo lekarzy rządowych lub wolnopraktykujących, tak jak to miało miejsce w latach upłynionych, poczynając od dnia 27 sierpnia (8 września) zaproszonych zostało trzech wolnopraktykujących lekarzy, a mianowicie: na cmentarz Powązkowski doktor medycyny Lubelski, zamieszkały przy ulicy Królewskiej, pod Nr. 9, na cmentarz Wolski, Ewangelicki i Żydowski lekarz Sobolewski, zamieszkały przy ulicy Hożej pod Nr. 12. Lekarze ci przez Inspektora Urzędu Lekarskiego, a Nadzorcy cmentarzy za pośrednictwem prezydenta miasta zaopatrzeni zostali, w odpowiednie na ten cel instrukcje.

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie*: pozostawało chorych do 30 sierp. (11 wrześ.) 861, w ciągu upłynionej doby od d. 30 do 31 sierpnia (11 do 12 września) zachorowało 40, z których i dawniejszych wyzdrowiało 43, zmarło 23; zatem na 31 sierpnia (12 września) pozostało chorych 835. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do 30 sierp. (11 wrześ.) 110; w ciągu upłynionej doby zachorowało 5, z których i dawniejszych wyzdrowiało 6, umarło 1, zatem na dzień 31 sierpnia (12 września) pozostało chorych 108.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 3732, w tej liczbie dzieci 681; wyzdrowiało 1554, dzieci 157; umarło 1343, dzieci 314;—a w wojskach: zachorowało 715, wyzdrowiało 392, umarło 215 osób.

*) W tych dniach Wisła zaczęła przybierać. *Red.*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* *Dziennik Gubernjalny Tobolski* podaje: Podczas przejazdu Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza przez Tobolsk, uczniowie gimnazjum doręczyli Jego Cesarskiej Wysokości **mapę** własnej roboty, **na której były oznaczone wszystkie miejsca odwiedzone przez Wielkiego Księcia**. Dziennik gubernjalny pisze o tem co następuje: „Uczeń V klasy Masalitinow, przedstawiając Najdostojniejszemu podróżnikowi w swojem i swoich kolegów współpracowników mapę podróży na około świata Jego Cesarskiej Wysokości, zwrócił się do Niego z następującemi słowy: „Racz Wasza Cesarska Wysokości, przyjąć naszą według możności pracę, czem uszczęśliwisz gimnazjum tobolskie". Wielki Książę raczył wynurzyć swe zadowolnienie. Następnie Jego Cesarska Wysokość wraz z wice-admirałem Posietem, raczył oglądać mapę i powiedział do niego: „Jaka doskonała! Są tu wszystkie miejsca gdzieśmy byli". Wice-admirał Posiet nadmienił przy tem tylko, że na mapie opuszczona jest Kjachta, gdzie także był Jego Cesarska Wysokość i że droga żeglugi morskiej przy wschodnich brzegach Afryki oznaczona jest nie wzdłuż tego prądu, po którym płynęła fregata „Swietlana". Oglądając mapę, Najdostojniejszy podróżnik, obudził swe wspomnienia o przebytej drodze morskiej, przyczem opowiadał z szczególnem uczuciem o tych miejscach na Oceanie Wielkim, gdzie fregacie przypadło walczyć z burzami. Przez cały czas uważnego rozglądania mapy, Wielki Książę kilkakrotnie, zwracając się do uczniów wynurzał swe zadowolnienie i bardzo łaskawie dziękował dyrektorowi gimnazjum. Opuszczając Wielkiego Księcia uczniowie życzyli Jego Cesarskiej Wysokości szczęśliwego ukończenia podróży, za które to życzenie Jego Cesarska Wysokość raczył im podziękować".

* Kijowska rada miejska, stosując się do potrzeby zakładów naukowych ze strony ludności miejskiej, postanowiła ustąpić **bezpłatnie** władzy naukowej **place miejskie**: 1) w dzielnicy łukjanowskiej na rogu ulic Bulwarczno-Kudriawskiej i Lwowskiej, powierzchni 1,037 sąż. kwadr. pod budowę gmachu progimnazjum męzkiego, obecnie mieszczącego się w ciasnym domu najmowanym w cyrkule Łybedzkim; 2) skwer miejski pomiędzy ulicami Michałowską a Małą Żytomierską, powierzchni 1,326 sąż. kwadr., pod budowę gmachu szkoły realnej; 3) plac na ulicy Trechswiatitielskiej, niedaleko klasztoru św. Michała, powierzchni 2,350 sąż. kwadr., pod budowę gimnazjum żeńskiego Ministerjum Oświecenia Publicznego. Zwierzchność okręgu naukowego, przy wyborze planu pod budowę gmachu szkoły realnej, kierowała się wyłącznie korzyściami i dogodnościami obywateli m. Kijowa, których dzieci mają się uczyć w tym zakładzie; brała w rachubę, że otwierająca się w bieżącym roku szkoła realna, może długo pozostawać dla Kijowa jedynym podobnego rodzaju zakładem naukowym, i dla tego powinna być, w miarę możności dostępna dla mieszkańców wszystkich najludniejszych części miasta, czemu niezawodnie nieodpowiadałoby zbudowanie szkoły realnej na jednym z krańców miasta. *(Kijewlanin)*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Główny organ ministerjalny w Berlinie *Prov. Cor.* ogłasza artykuł, z powodu ewakuacji Verdun przez wojska niemieckie i z powodu dopełnienia wypłaty długu zaciągniętego w roku 1871 przez Francję względem Niemiec. Organ niemiecki uwydytnia, iż właśnie polityka prowadzona przez lat dwa z wielkiem powodzeniem przez p. Thiersa, postawiła Francję w możności dotrzymania swoich zobowiązań z szybkością nadspodziewaną i że „rząd niemiecki, oceniając ducha roztropności jaki ożywiał tę politykę, starał się ułatwiać wypłatę długu i skrócić trwanie okupacij". Tenże sam organ urzędowy zajmuje się następnie, przyszłemi stosunkami obydwóch krajów pomiędzy sobą. „Francja, powiada on, teraz jest znowu pozostawioną sobie samej. Skoro zobowiązania zaciągnięte przez nią względem nas zostały wypełnione, i skoro nasze wojska opuściły już Verdun, Niemcy staną względem Francji w takim samym stosunku, jak względem wszystkich innych mocarstw. Możemy poglądać spokojnie i bezstronnie na rozwój jej spraw wewnętrznych; rękojmie jakie zdobyliśmy dla bezpieczeństwa cesarstwa niemieckiego przez utworzenie nowych granic, są dość silne i trwałe, ażebyśmy mogli szczerze życzyć, iżby Francji powiodło się zaprowadzić u siebie organizację wewnętrzną taką, którąby otworzyła dla niej nową erę porządku i wolności, i przyczyniła się zarazem do utrwalenia pokoju świata."

* W *Nordzie* z d. 12 września spotykamy następujący artykuł: Nowa pożyczka turecka, wynosząca trzydzieści miljonów funtów ster., zdaje się być na serjo zagrożona niepowodzeniem, z powodu iż usposobienie pieniężnego targu w Londynie, który bywa zawsze zwykłem źródłem, przybywającem na pomoc kłopotom skarbu ottomańskiego, staje się coraz bardziej nieprzyjazne. Można było dopatrzyć tego usposobienia w gwałtownym artykule ogłoszonym świeżo w *Timesie* przeciwko Turcji. Pomiędzy przyczynami tak gwałtownego zwrotu, wypada przytoczyć na pierwszym planie, starcie jakie miało miejsce pomiędzy posiadaczami tytułów pożyczki tureckiej z lat 1858 i 1862, a ministerstwem finansów w Konstantynopolu. Pożyczka z roku 1858, której wysokość wynosiła pięć miljonów funtów sterlingów z szóstym procentem i z 1% na amortyzację, była ubezpieczona na dochodach celnych w Konstantynopolu; pożyczka zaś z roku 1862, wynosząca ośm miljonów funtów ster. z takiemiż samemi warunkami co do procentu i amortyzacji, była zabezpieczona na podatkach od tytuniu, soli, stempla i na patentach. Bank cesarsko-turecki przeznaczony został do zbierania wpływów z tych wszystkich opłat: stanowiących gwarancję dla obydwóch pożyczek dla zaspokojenia procentów i dopełnienia amortyzacji — a corocznie powinien był przedstawiać raport szczegółowy dokonanych operacji, komitetowi posiadaczy tytułów tych pożyczek zasiadającemu w Londynie. Otoż zdaje się, że w raporcie przesłanym za miesiąc czerwiec w tym roku, figurowała, w rubryce wydatków, wypłata sumy dość znacznej, reprezentującej procenta od pożyczek innych, nie zaś tych, które zawarto w latach 1858 i i 1862. Komitet żywo zaprotestował przeciwko takiemu odwróceniu wpływów z opłat wyliczonych wyżej, od celu na jaki powinny były zostać użyte; zawiązała się z tego powodu korespondencja pomiędzy rzeczonym komitetem a bankiem ottomańskim; część tej korespondencji została zamieszczona w dziennikach londyńskich i ztąd to powstały i niezadowolenie w finansowych kółkach City i trudności jakie obecnie spotyka tam nowa pożyczka turecka.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 11 września.* Dzienniki legimistyczne: *Assemblée nationale*, *Union* i *Gazette de France*, zwalczając jednomyślnie zamiar przedłużenia obecnej tymczasowości, którą uważają za rzecz niemożebną, oświadczają się stanowczo przeciwko myśli przedłużenia pełnomocnictw obecnemu prezydentowi Mac-Mahonowi. W obec podanej przez dziennik *Temps* wiadomości, *Ajencja Havas* zapewnia, iż marszałek-prezydent dotychczas jeszcze nie miał powodu do wynurzenia swego zdania co do kwestji przyjęcia, lub odrzucenia przedłużenia jego pełnomocnictw, gdyż sprawa ta nie była jeszcze roztrząsaną przez rząd.

* *Paryż, 12 września.* Zaprzeczają urzędownie w sposób jak najbardziej stanowczy szerzonym tu w ostatnich dniach pogłoskom, jakoby pomiędzy ministrami zaszły nieporozumienia. Tak samo bezzasadną jest wiadomość, jakoby poseł francuzki przy dworze włoskim, p. Fournier, otrzymał polecenie udania się na swe stanowisko; bawi on dotychczas w swych dobrach w pobliżu Tours.— Podług wiadomości otrzymanych z Verdun, ostatnie niemieckie wojska okupacyjne opuszczą miasto jutro o godzinie 8-ej z rana i we wtorek przejdą granicę francuzką.

* *Bayonna, 11 września.* Z nad granicy hiszpańskiej donoszą, iż karliści w sile 10,000 ludzi rozpoczęli atak na twierdzę Tolosa. Wojska rządowe pod dowództwem jenerała Loma, wyruszyły już na odsiecz.

* *Madryt, 12 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów przyjęto projekt do prawa, udzielający p. Castelar upoważnienie do przedsięwzięcia zamierzanych przezeń środków wyjątkowych, oraz prawo w przedmiocie nałożenia kary pieniężnej na rodziny zbiegłych młodych ludzi z rezerwy.

* *Madryt, 12 września.* Kortezy przyjęły na dzisiejszem swem posiedzeniu, przy rozprawach szczegółowych, wszystkie artykuły projektu do prawa, udzielającego p. Castelar upoważnienie do zarządzenia środków wyjątkowych. Sam Castelar zabierał głos, przypominając ze względu na projekta karlistów, konieczność przywrócenia i przeprowadzenia z całą surowością karności w armji. Oświadczył on dalej, iż niezwłoczna organizacja rezerwy jest konieczną dla poprowadzenia jej do walki przeciwko karlistom.— Z Kartaginy donoszą, iż Antonio Galvez opuścił miasto wraz z 1,000 powstańców, którzy wsiedli na fregaty „Fernando catolico" i „Numancia". Wylądowali oni już pod Torrevieja.— Podług najnowszych wiadomosci o nieszczęśliwym wypadku na drodze żelaznej pod Kana, 17 osób utraciło życie i 70 jest pokaleczonych. Z 300 pasażerów, którzy jechali tym pociągiem, tylko 25 nie doznało żadnego szwanku.

* *Madryt, 12 września.* Jako dowód pomyślnego rezultatu środków energicznych, przedsięwziętych przez rząd dla przywrócenia porządku, służyć może stawienie się znacznej liczby zbiegów z rezerwy. Podług uchwalonego przez kortezy projektu do prawa, powołani być mogą pod broń także ludzie, należący do drugiej rezerwy i tym sposobem armja czynna powiększoną być może do 330,000 ludzi. Dowódzcą armji północnej zamianowany został znany z dawniejszych walk jenerał Zabala; do Katalonji zaś wysłany zostanie jenerał Turon z 100 ludźmi.—Pociąg kurjerski, idący z Vittorji do Madrytu, wyskoczył z szyn w pobliżu mostu pod Viana, prowadzącego przez rzekę Duero; około 16 osób utraciło życie, zaś 50 zostało pokaleczonych. Dotychczas niewiadomo, czy nieszczęśliwe to zdarzenie było przypadkowem, lub też sprowadzonem zostało rozmyślnie.

* *Konstantynopol, 12 września.* Z Resztu nad morzem Kaspijskiem donoszą tu pod d. 10 b. m., iż wielki wezyr perski podał się do dymisji z powodu nadwątlonego zdrowia. Szach, który przyjął jego dymisję, nie zamianuje już nikogo na to stanowisko i w przyszłości znosić się będzie bezpośrednio z ministrami.

* Jak donoszą gazety amerykańskie, górnicy w Newada, przy zapuszczaniu świdrów do głębokości 1,400 stóp, natrafili na **źródło** obfitujące w tak **gorącą wodę**, że w niej gotowali jajka.

* **Julja Ebergenyi zmarła** 10-go b. m. w szpitalu obłąkanych w Wiedniu.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch**.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 3 (15) września.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, — *w teatrze wielkim*: komedja **Hrabia de Saulles**, we czwartek,—*w teatrze letnim*: opera **Faust**,—*w teatrze wielkim*: komedja **Hrabia de Saulles**, w piątek,— *w teatrze letnim*: opera **Ernani**, w sobotę, — *w teatrze wielkim*: trajedja **Mazepa**, w niedzielę, — *w teatrze letnim*: komedje **Ciężka próba**, **Majster i czeladnik**, **Grzeszki babuni**,—*w teatrze wielkim*: balet **Flick i Flock**.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, opera w 4-ch aktach, **Halka**.—Początek o godzinie 7 i pół.— *Jutro*, we wtorek, komedja **Radcy pana Radcy**, **Marcowy kawaler**.—*Wczoraj*, było osób **602**.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

TEATR-RAPPO. — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie z dziedziny astronomji i geologji** przez profesora *Lucianowicza*.—Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

* W dniu 2 (14) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 43, wyzdrowiało 32, umarło 4, pozostało 1577 (mężczyzn 744, kobiet 833), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 126, kobiet 126.

Przyjechali:— Jenerał-adjutant *Baranow*, z Wiednia; rzeczywiści radcy stanu: *Ryżow* i *Woroncow-Weljaminow*, z St. Petersburga.

Wyjechali:—Jenerał-lejtnant *Roop*, do Włocławska;— tajny radca *Nabokow*, do St. Petersburga;— jenerał-majorowie: *Kwietnicki*, do Włocławska, *Anuczyn*, do Radomia, *Müller*, zagranicę;—rzeczywiści radcy stanu: *Mienkin*, do Łomży, *Leszczow*, do Kielc, *Prewlocki*, do Płocka.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 5283. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż otrzymany w drodze urzędowej dowód zejścia Antoniego Witkowskiego z Warszawy pochodzić mającego, lat 28, który w dniu 26 Kwietnia 1873 r. zmarł w mieście München w Bawarji, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dla odpowiedniego w myśl art. 94 K. C. postąpienia.

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Września) 1873 r.
Naczelnik Wydziału, J. Krośnicki.

N. D. 5356. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa mające obciążyć pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Boża Wola w powiecie Nowo-Mińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,000.
2. Dobra Ośno, w powiecie Nieszawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 64,000.
3. Dobra Kamionek lit. C. w powiecie Warszawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,000.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 1 (13) Września 1873 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz, Słowikowski.

N. D. 5343. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Okręgu Płockiego.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego iż pożyczka Towarzystwa Serji I-ej z r. 1869 obciążająca niepodzielnie dobra Grudusk w Powiecie Ciechanowskim w sumie rs. 23,850 w przyszłości obciążać będzie następujące realności, w wysokości poniżej wyszczególnionej:

Dobra Grudusk w powiecie Ciechanowskim, w sumie rs. 21,000.

Dobra Grudusk Brzozowo, w powiecie Ciechanowskim w sumie rs. 1,450.

Dobra Grudusk Olszak w Powiecie Ciechanowskim, w sumie 1,400.

Zarzuty jakie przeciw obciążeniu w powyższej uczynione przez Stowarzyszonych być by mogły roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w przeciągu tygodni 5, a do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch od daty niniejszego ogłoszenia.

Płock d. 28 Sierpnia (9 Września) 1873 r.
Prezes, L. Komierowski.
za Pisarza, Hryniewicz.

N. D. 5341. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych:

Dobra Nałęczów, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 75,000.

Dobra Majdan Górny, w powiecie Tomaszowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 9,500.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Lublin d. 29 Sierpnia (10 Września) 1873 r.
Prezes Bieliński.
za Pisarza, Dobrzański.

N. D 5342 *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych:

763. Dobra Ramułowo Sielskie z dezertą Piączyniec w powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 3,950.

764. Dobra Rzężawy lit. A. w powiecie Mławskim zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rsr. 9,100.

765. Dobra Brudnice lit. A. w powiecie Mławskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 7,600.

766. Dobra Cieszki w powiecie Mławskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 8,750.

767. Dobra Lubowidz, do których należy wieś Pontki Brudnice lit. B. Bądzyn lit. F. z młynem Tartakiem, Foluszem i Jagielnikiem, oraz osadami karczemną Rogal i leśną Sztok zwanemi, w powiecie Mławskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 17,300.

768. Dobra Bogucin z przyległościami, w powiecie Lipnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 13,650.

769. Dobra Sokołowo z kolonją Sokołowo, w powiecie Rypińskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 16,400.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-u, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Płock d. 28 Sierpnia (9 Września) 1873 r.
Prezes, Komierowski.
za Pisarza Hryniewicz.

N. D. 5191. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia że do końca roku bieżącego postanowił obniżyć opłaty oznaczone taryfą obowiązującą za przewóz przedmiotów poniżej wymienionych.

1. Od ołowiu przewożonego w kierunku od Pragi do Brześcia w ilości pudów 40,000 wyraźnie pudów czterdzieści tysięcy lub więcej procent wyrównywający różnicy pomiędzy opłatą klasy II i III taryfy obowiązującej.

2. Od szyn (reilsów) przewożonych w kierunku od Pragi do Brześcia w ilości pudów 40,000 wyraźnie pudów czterdzieści tysięcy lub wiecej 10% (dziesięć procent).

Procenta powyżej zapewnione, wypłacone zostaną dopiero po przewiezieniu ilości zastrzeżonych, na zasadzie złożonego i podpisanego przez interesanta wykazu na papierze stemplowym ceny kop. 15 (piętnaście) i popartego listami frachtowemi litera B.

Nadto:

3. Od szyn (reilsów) starych wysyłanych z dróg żelaznych sąsiednich przez pobieranie opłaty po kop. 4²/₃ (cztery i dwie trzecie) od puda, za całą przestrzeń Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Warszawa d. 3 Września 1873 r.

N. D. 5295. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty znalezione pozostawione przez pasażerów w kwartale II r. b. na Stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacji Praga, Łuków i Brześć.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5358. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1874 dla Warszawskiej straży ogniowej: lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować powinna długości 36 sążni, sztuka od rubli srebrem siedmiu.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez poprawek wypisze jaki odstępują procent od cen do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuje się dostawy na rok 1874 dla Warszawskiej straży ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120 każda obejmować powinna długości sążni 36 po rs. siedm za sztukę i odstępuje od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w w N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 31 Sierpnia (12 Września) 1873 r.
1—3

N. D. 5357. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 3 (15) Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Pożarnej Komendy w r. 1874 potrzebnych do umundurowania niższych stopni tychże Straży, wyrobów szmuklerskich, rękawiczniczych i czapek, od cen szczegółowo w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 495 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki oraz wzory są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym w godzinach biorowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawy dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Pożarnej Komendy na rok 1874 potrzebnych do umundurowania niższych stopni tychże Straży wyrobów szmuklerskich, rękawiczniczych i czapek po cenach szczegółowo w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych, i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rs. 495 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 31 Sierpnia (12 Wrześ.) 1873 r.
1—3

N. D. 5336. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że przedmioty pozostawione przez pasażerów w powozach i na stacjach w r. 1872 oraz towary zalegające na stacjach od r. 1872 i dotąd niewykupione, stosownie do §§ 22 i 59 przepisów porządkowych Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, bedą sprzedane przez publiczną licytację. Licytacja odbędzie się w gmachu głównym stacji Praga dnia 30 Września o godzinie 11 z rana. Wykazy tych przedmiotów są do przejrzenia u Zawiadowcy Stacji Praga.

Warszawa d. 11 Września 1873 r.

N. D. 5280. Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż dnia 17 (29) Września do 21 Września (3 Października) r. b. sprzedawane będą w m. Włocławku, przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 5,000 a mianowicie: jedwabne, wełniane, bawełniane, lniane, oraz inne różne towary, wyżej wspomnione przedmiota sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11 z rana do 4 po południu.

Aleksandrowo d. 16 Sierpnia 1873 r.

N. D. 5278. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Banku Polskiego, przez swego Prezesa Tajnego Radcę Aleksandra Kruze działającego, w Warszawie pod № 74¾ urzędującego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Karola Strożeckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 11,671 k. 11, z większej sumy rs. 20,000 pochodzącej, z procentem 5% po dzień 2 Lipca n. s. 1868 r. na rs. 291 k. 77 obliczonym i dalszym procentem po 6% od powyższej daty, to jest 2 Lipca n. s. 1868 r. biegnącym, a w chwili zapłaty obliczyć się mającym, oraz kosztów egzekucyjnych od Władysława hr. Łubińskiego w Warszawie pod Nr. 1259c. Władysława Grotowskiego w Warszawie pod Nr. 412a. Amelji Radoszewskiej Ignacego Radoszewskiego obywatela małżonki, w asystencji męża swego działającej i tegoż jej męża Ignacego Radoszewskiego w Warszawie pod N 1252, oraz Michała hr. Stadnickiego w Warszawie pod Nr. 1252, zamieszkałych, wszystkich jako współwłaścicieli dóbr Gucina; protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego pod dniem 15 (27), a w kontynuacji 16 (28) i 17 (29) Września 1869 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

Gucin, w których jest fabryka cukru i rafinerja, obejmujące morgów 10 gruntu i łąki pr. kwadr. 130 miary chełmińskiej, nad rzeką Osz i do których należy prawem wieczystej dzierżawy dwie włóki gruntu miary nowopolskiej z dóbr Grodziska. Pomienione dobra Gucin położone są w okręgu i powiecie Ostrołęckim gubernji Płockiej, teraz Łomżyńskiej, w gminie Czerwińskiej, w parafji Czerwin, nad rzeką Osz zwaną i należą prawem własności do egzekwowanych dłużników Władysława hr. Łubińskiego, Władysława Grotowskiego, Amelji Radoszewskiej i Michała hr. Stadnickiego, pozostając w ich posiadaniu i użytkowaniu pod zarządem Stanisława Bonieckiego, graniczą one i stykają się z dobrami Grodzisk, z gruntami wsi Borek i z gruntami wsi szlacheckiej Dzwonka, a zostają pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Ostrołęce.

Na gruncie dóbr powyższych znajdują się następujące zabudowania: 1. Fabryka cukru i rafinerja masiv z cegły murowana, dachówką karpiówką kryta, o 19 oknach od frontu na parterze, 25 na pierwszym piętrze i o 6 na drugiem. 2. Zabudowania z drzewa deskami pokryte, mieszczące w sobie piece z cegły murowane do palenia kości, przy tem zabudowaniu czyli szopie wystawiony jest w podwórzu duży komin z cegły. 3. Dom murowany dachówką kryty, z wystawką na dwóch filarach drewnianych wspartą pod którą jest pomost z drzewa urządzony, z wagą decymalną do ważenia wozów z burakami. 4. Dom dla szwajcara z drzewa, dachówką kryty. 5. Zabudowanie z drzewa deskami pokryte, na stajnią i wozownią przeznaczone. 6. Wozarka z drzewa dranicami kryta. 7. Obórka z drzewa gontami kryta. 8. Stodółka z drzewa dranicami pokryta; cztery na ostatku wymienione budowle są z sobą złączone i jakby jedną całość stanowią, a zarazem osłaniają zabudowania fabryczne, ogrodzone dokoła płotem z drzewa tartego łat w słupy drewniane, w kształcie sztachet wystawionym. Pomiędzy domem przy którym znajduje się waga, a domem dla szwajcara urządzona jest brama dwuskrzydłowa sztachetowa z takąż furtką, a przy bramie w podwórzu na słupie dzwonek na służbę fabryczną. Na temże podwórzu znajduje się słup z latarnią oszkloną, a dalej przy samej fabryce studnia balami cembrowana z dwiema rurami żelaznemi, z której za pomocą pary ciągnie się woda na wierzch fabryki do rezerwoarów, do studni zaś woda sprowadza się za pomocą rur podziemnych z rzeczki Osz. Oprócz tego przy wjeździe do fabryki w podwórzu stoi budka z desek dla stróża nocnego. 9. Karczma przy drodze idącej około osady fabrycznej z drzewa, na podmurowaniu gątami pokryta, z wystawką na dwóch filarach drewnianych wspartą, zamieszkała przez Mendla Wiatr karczmarza, który ma obowiązek opłacać rocznie do fabryki cukru po złp. 400 czyli rs. 60 ratami kwartalnemi po rs. 15; przy karczmie tej jest studnia cembrowana z żórawiem i komórka czyli chlewki pod półdaszkiem, deskami pokryta. 10 Dom fabryczny z cegły murowany o parterze, z facjatami czyli pierwszem piętrze, dachówką karpiówką kryty, pod połową którego są piwnice sklepione, z wejściem do domu przez ganek po wschodkach z poręczami, przy nim jest mały chlewek z drzewa, gątami pokryty, a obok kloaka z desek na wzniesieniu z bali deskami pokryta. 11. Dom fabryczny z cegły murowany, dachówką holenderką kryty, o parterze i pierwszem piętrze, z dwiema sieniami od frontu i tyłu i o 12 oknach na piętrze; z tyłu domu tego jest chlew z drzewa pod półdachem deskami kryty, a z boku chlewek również pod półdaszkiem deskami pokryty, na użytek miejscowych ludzi fabrycznych.

Z tyłu dwóch domów fabrycznych na końcu wymienionych jest świeżo założony ogród warzywny, drzewem dzikiem nieco obsadzony, płotem z żerdzi osłonięty, przy domach tych znajduje się obrukowanie z kamienia polnego, a przy karczmie i domu szwajcara wykopane są w ziemi doły czyli parski na kartofle, własnością fabrykantów będące.

Inwentarz do gruntu przywiązany i do fabryki cukru oraz rafinerji należący, jest następujący: 1. Cztery kotły parowe wmurowane 5 stóp średnicy a 36 stóp długości mające, ze zbiornikami pary, wentylami mosiężnemi szrubowemi, z 4-ma wentylami bezpieczeństwa i tylomaż gwizdawkami; 2. Dwie szpeis-pomy, z tych jedna stojąca, a druga leżąca; 3. Rezerwoar drewniany, żelaznemi obręczami obity; 4. Kadź z bali sosnowych, żelaznemi obręczami obita, z 4-ma wentylami amerykańskiemi; 5. Rury żelazne i miedziane komunikujące z kadzią powyższą; 6. Klerfanna miedzianna z dwoma wentylami mosiężnemi szrubowemi, oraz dwa krany przelotne i wąż miedzianny; 7. Młynek ekscentryczny (quiotownik), z dwoma walcami gładkiemi i dwoma zębowemi; 8. Transmisja z 7-ma szajbami żelaznemi trybowemi i jedna szajba transmissyjna żelazna; 9. Maszyna do obtaczania chlebów czyli głów cukru; 10. Hejcung żelazny z dwoma wentylami 11. Goszteli do rafinerek wybitych cynkiem sztuk 14; 12. Nutscha z 4-ma rurami żelaznemi; 13. Siedm geszteli cynkiem wybitych 14. Dwie peszarnie z hejcungami żelaznemi; 15. Skrzynka drewniana cynkiem wybita; 16. Apparat miedzianny vacum, kompletny, ze szkłami grubemi; 17. Dwa aparaty żelazne (dublefet) do zgęszczania soków cienkich; 18. Cztery kotły miedzianne defekacyjne, z dubeltowemi dnami; 19. Dwie panwie żelazne z miedziannemi wężami; 20. Siedm filtrów żelaznych kompletnych; 21. Dwie rynienki drewniane blachą miedzianną wybite; 22. Cztery żelazne rezerwoary do soków cienkich i grubych, z komunikacją rur miedziannych; 23. Cztery prassy hydrauliczne systemem kolejkowym ustawione; 24. Dwie pompy hydrauliczne, jedna kompletna, druga rozebrana; 25. Tarka z poszorami trybowemi; 26. Płóczka żelazna do mycia buraków; 27. Transmisja z 5-ma szajbami żelaznemi; 28. Zbiornik drewniany do wody cynkiem wybity; 29. Hajcung w malewarni z trzema wentylami amerykańskiemi; 30. Trzy rezerwoary okrągłe żelazne; 31. Sześć rezerwoarów żelaznych; 32. Trzy rezerwoary podłużne; 33. Dwa takież rezerwoary podłużne; 34. Dwa podłużne rezerwoary drewniane cynkiem wybite; 35. Dół na syrop wymurowany i wycementowany; 36. Kocioł kuler zwany miedzianny, średnicy 5 łokci, wysokości 2½ łokcia, z dnem dubeltowym miedziannym; 37. Łyżka miedzianna do filowania, rynna miedzianna i trzy bekiny miedzianne; 38. Trzy pływaki miedzianne; 39. Trzy bekinki miedzianne do filtrów; 40. Rezerwoar żelazny okrągły; 41. Maszyna parowa balansowa o sile sześciu koni, z przytwierdzoną do niej nutsch pompą, szwągrad żelazny i szajba żelazna; 42. Trzy centrofugi z transmisją i komunikacją szajb żelaznych; 43. Mair maszyna do rozrabiania filmassy, żelazna cała z rekwizytami i komunikacją; 44. Główna maszyna leżąca, angielska o sile 25 koni, z dwoma kołami rozpędowemi, do której przytwierdzone są dwie druk-pompy wodne, z komunikacją rur miedziannych do kadzi, oraz dwie luf-pompy do apparatu miedziannego i dwóch apparatów żelaznych; 45. Recipientr czyli zbiornik żelazny, z 5-ma wentylami żelaznemi amerykańskiemi; 46. Montejus miedzianny, (przesełacz) 30 cali wysoki; 47. Trzy szlumprasy szrubowe; 48. Montejus żelazny, wysokości łokci 4; 49. Rezerwoar żelazny okrągły; 50. Główna rura parowa żelazna, 30 łokci długa; 51. Kadź drewniana z bali, żelaznemi obręczami obita, do kwaszenia kości; 52. Dwa młynki do mielenia kości; 53 Trzy rafki do siania kości; 54. Kadzi z balów trzech calowych, z żelaznemi obręczami 10; 55. Dwa parniki drewniane z wężem miedziannym; 56. Płóczka drewniana z rafką do płóczenia kości; 57. Maszynka parowa żelazna poruszająca powyższą płóczkę; 58. Garnków żelaznych do palenia kości 750 i do nich 150 pokryw; 59. Dwie kadzie drewniane do mycia płatów; 60. Dwie kadzie do wapna; 61. Dwa rezerwoary żelazne podłużne 62. Sikawka pożarna dubeltowa, bez kiszki; 63. Waga decimalna nieustawiona; 64. Waga decimalna ustawiona przy stacji drogi żelaznej w Małkini; 65. Waga decimalna mniejsza; 66. Waga decimalna w domu przy fabryce; 67. Waga decimalna mała; 68. Latarni podwórzowych bez szkieł 4; 69. Piłek do tarki, lepszych 730, a gorszych 960; 70. Cylindrów do lamp naftowych 20; 71. Szkieł probierczych mikowych 10; 72. Cylindrów do lamp naftowych z miki 12; 73. Kinkietów olejnych dwururnych 2; 74. Rezerwoarów nowych naftowych 13; 75. Lamp naftowych o pojedynczem świetle 3; 76. Szalka mała mosiężna; 77 Sztepsli do lamp pobielanych 225; 78. Blach żelaznych prassowych 197; 79. Bloków od wind 2. 80. Winda kompletna wraz z blokiem; 81. Szajb gradusowych do ostrzenia piłek 10; 82. Kamień marmurowy do rozrabiania farby; 83. Cegły ogniotrwałej sztuk 90. 84. Wentyli wielkich żelaznych 4, 85. Gumek do natschy 110, 86. Płatów wełnianych do zwiania miazgi buraczannej 600, 87. Woreczków nowych defekacyjnych 325, 88. Pieczęć duża fabryczna mosiężna, 89. Beczek z obręczami żelaznemi 5, 90. Balonów szklannych po kwasie 50, 91. Skrzynia czyli kasa żelazna ogniotrwała mała. 92. Gwichtów żelaznych różnych sztuk 26. 93. Lin zapasowych dwie. 94. Szajba transmissyjna zapasowa jedna. 95. Pływaków żelaznych zapasowych 4. 96. Gwichtów mosiężnych do wagi sztuk 9. 97. Gwicht składany mosiężny jeden. 98. Kwasu siarczanego balonów 5. 99. Wał kuty żelazny, 100. Rafinerek żelaznych 2,000, 101. Form lampowych 500; 102. Pasów blaszkowych i surowcowych 19, 103. Kości palonych i mielonych centnarów 1,000, 104, drzewa w sążniach cubicznych sążni 600 105 warsztaty: kowalski, w którym jest kowadło duże, drugie mniejsze, młotów dużych 3, młotów mniejszych 4, młotów do kitu 2, kleszczy par 7, kluczy rozmaitych 20, kolb kotlarskich 4, kluczy do pras hydraulicznych 2, wesli i durszlaków 12, gzymkamrów 5, gwoździelnic 5, kluczy francuskich 2, pilników różnych 35, bormaszyna i drulówka jedna, durszlaków do robienia muter 8, stróg i nóż do kucia koni, szna dklub 5, gwintbajzów 3, borów 37, trajkotka jedna, kluczy do aparatów 6, kluczy do wentyli 5. 106. Tokarnia kompletna mała jedna. 107. Noży do tokarni 4; 108. Praski do manszetów pomp hydraulicznych 4; 109. Wasserwag 2; 110. Piłka ręczna jedna; 111. Miech i kuźnia polowa; 112. Blat żelazny lany jeden; 113 Linja żelazna lana jedna. 114. Waga z szalką mała jedna; 115. Koni fabrycznych dwa; 116. Wołów roboczych dwa; 117. Wozów półtoracznych na żelaznych osiach trzy; 118. Wozów kolejnych, na osiach drewnianych jeden i na żelaznych jeden; 119. Bryka na żelaznych osiach jedna; 120. Widel żelaznych 2; 121. Siekiera jedna; 122. Pił do drzewa poprzecznych 2; 123. Sieczkarnia jedna z jednym nożem ręczna. 124. Skrzyń do wożenia buraków trzy; 125. Soch dwie; 126. Kantarów i naczelników na parę koni; 127. Łańcuch do wozu jeden; 128. Maszynka do ostrzenia piłek.

Zbiory siana z dóbr Gucin stosownie do roku jest w przecięciu około fur 10. Przychód stanowi opłata z karczmy, zbiór krescencji, a główne fabryka i rafinerja cukru, która przerabiać może przecięciowo około 15,000 korcy buraków rocznie. Nadmienia się, że Władysław hr. Łubieński właściciel dóbr Grodziska, miał obowiązek obsiewania czyli sadzenia dla fabryki 200 margów gruntu buraków, że zaś dobra swe wypuścił w dzierżawę Józefowi Malinowskiemu, obowiązek więc ten jego ciążyć powinien.

Oprócz ciężarów wykazem hypotecznym objętych, dobra Gucin opłacają rocznie podatku gruntowego rs. 1 kop. 40½, składki ogniowej od nieruchomości rsr. 253 kop. 73 i składki ogniowej od ruchomości rsr. 346 kop. 28, czyli w ogóle rsr. 601 kop. 41½, a zalegają w opłacie składki ogniowej w ilości rsr. 212 kopiejek 97.

Zajęcie powyższych dóbr doręczono w kopjach: 1) Mikołajowi Mierzejewskiemu Wójtowi gminy Czerwin, do której dobra te należą, i 2) Józefowi Karpińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Ostrołęce, obudwom pod dniem 17 (29) Września 1869 r.

Akt zajęcia tychże dóbr wniesiono do ksiąg wieczystych dóbr ziemskich Gucin i Grodzisk z okręgu Ostrołęckiego w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr Gucin z fabryką cukru i rafinerją odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10-ej z rana w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) 1870 r.

Płock d. 2 (14) Grudnia 1869 r.
Asesor Kolegjalny, A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 2 (14) Grudnia 1869 r.
Asesor Kolegialny A. Bielski.

Po odbyciu w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 r. przygotowawczego przysądzenia dóbr Gucin z fabryką cukru w powiecie Ostrołęckim położonych, po oddaleniu sporów wyrokami wyższych instancji i po sporządzeniu taksy Trybunał Cywilny wyrokiem w dniu 3 (15) Stycznia 1873 r. naznaczył na dzień 22 Lutego (6 Marca 1873 r. termin do stanowczej sprzedaży: a gdy dla braku konkurentów licytacja w tym terminie do skutku nie przyszła, Trybunał Cywilny w Płocku wyrokiem w dniu 10 (22) Kwietnia 1873 r. wydanym taksę obniżył o ¼ część do sumy rs. 40171 kop. 34 i nowy termin do stanowczej sprzedaży oznaczył na dzień 29 Maja (10 Czerwca) 1873 r., a gdy i w tym terminie licytacja dla braku konkurentów nie mogła być odbytą, przeto Trybunał wyrokiem w dniu 24 Sierpnia (5 Września) 1873 r. wydanym, obniżył taksę powtórnie o ¼ część do sumy rs. 20,780 kop. 89 i oznaczył termin do stanowczej sprzedaży na dzień 5 (17) Października 1873 r. godz. 10 z rana, w którym to terminie licytacja na audjencji Trybunału w Płocku rozpocznie się od sumy rs. 17,853 kop. 92½ jako ⅔ części zniżonego szacunku.

Płock d. 24 Sierpnia (5 Września) 1873 r.
Podpisarz Trybunału Cywilnego w Płocku
B. Miszkiel.

N. D. 5324. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Lejzora Kohen handlującego w m. Kraśniku, powiecie Janowskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Ciświckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, w m. Lublinie pod N. 5 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 960 z procentem od dnia 7 (19) Września 1865 r. należnym i kosztów exekucyjnych z potrąceniem jedynie z tej należności kwoty rs. 62 od Antoniego Szczepańskiego właściciela nieruchomości w m. Kraśniku, powiecie Janowskim, Gubernji Lubelskiej pod Nr. pol. 19 a hyp. 49 położonej, w temże mieście Kraśniku zamieszkałego, protokółem Komornika Sądowego przy Trybunale Cywilnym w Lublinie Franciszka Łapanowskiego daty 13 (25) Listopada 1872 r. zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Kraśniku, parafji Kraśnik, Okręgu Kraśnickim, Powiecie Janowskim, Gubernji Lubelskiej przy ulicy przedmieście Góry pod Nr. pol. 19 położona a Nr. hyp. 49 oznaczona. Nieruchomość ta poszukiwaną sumą obciążona, leży w obrębie jurisdykcji Magistratu miasta Kraśnika, składa się z domu mieszkalnego parterowego drewnianego na podmurowaniu o czterech pokojach i dwóch sieniach, piwnicy, szpichlerza, obory, stodół dwóch, szopy i dwóch budynków, jednego jeszcze nie skończonego a drugiego walącego się, oraz gruntu morgów około 63, prętów 100; a podatki z niej rocznie w kwocie rs. 32 kop. 91 opłacają się do kasy miejskiej miasta Kraśnika. Obszerniejszy opis powyższej nieruchomości znajduje się u dyrygującego sprzedażą Teofila Ciświckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, w mieście Lublinie pod Nr. 5, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie przejrzane być mogą. Zajęcie w kopjach doręczone: 1) Aleksandrowi Wikarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kraśniku na ręce własne d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1872/3 r., 2) Józefowi Bańkowskiemu Burmistrzowi miasta Kraśnika na ręce własne d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1872/3 r. wniesione do księgi wieczystej zajętej nieruchomości w Kraśniku d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1872/3 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancellarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w miejscu zwykłych posiedzeń o godz. 10 z rana dnia 15 (27) Lutego 1873 r. Przedażą dyrygować będzie Teofil Ciświcki Patron którego mieszkanie jest wyżej wskazane.

Lublin d. 8 (20) Stycznia 1873 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 8 (20) Stycznia 1873 r.

Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych wyrokiem Trybunału Cywilnego z d. 15 (27) Marca 1873 r. termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia na d., 10 (22) Kwietnia 1873 r. godz. 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału oznaczony został. W terminie tym rozpocznie się licytacja od sumy rs. 1,200, gdyby zaś po spaleniu się trzech świeczek sumy tej nikt nie postąpił, zniżoną ona zostanie do rs. 800, którą Patron sprzedaż popierający zaofiaruje.

Lublin d. 16 (28) Marca 1873 r.
Barchwic.

W terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia odbytym w dniu 10 (22), a z odroczenia 11 (23) Kwietnia 1873 r. nieruchomość w m. Kraśniku pod Nr. pol. 19 położona, a Nr. hyp. 49 oznaczona, przygotowawczo przysądzoną została Teofilowi Ciświckiemu Patronowi za sumę rs. 800, jednocześnie nakazaną została taxa tejże nieruchomości przy oznaczeniu terminu do odbycia stanowczego przysądzenia na d 10 (22) Lipca 1873 r. godz. 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału. W terminie więc tym licytacja rozpocznie się od sumy, jaką biegli jako szacunek oznaczą a gdyby tej nikt nie postąpił od ⅔ części tejże sumy, w razie zaś niesporządzenia taxy licytacja rozpocznie się od sumy rs. 800 na przygotowawczem przysądzeniu postąpionej.

Lublin d. 16 (28) Kwietnia 1873 r.
Barchwic.

Od wyroku powyższego z d. 10 (22) Lipca 1873 r. Antoni Szczepański założył apelacją która wyrokami Sądu Apelacyjnego w Warszawie z d. 2 (14) Sierpnia 1873 r. jako bezzasadna oddaloną została. W skutku czego termin do odbycia stanowczej sprzedaży wyrokiem Trybunału Cywilnego w Lublinie z d. 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r. na d. 12 (24) Października 1873 r. wyznaczony został.

W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 800.

Lublin d. 24 Sierpnia (5 Września) 1873 r.
Barchwic.

N. D. 5323. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, na podstawie dwóch wyroków rzeczonego Trybunału, jednego z dnia 15 (27) Marca r. b. 1873 dział majątku ziemskiego częściów wsi Kąty pod Pacyną w okręgu Gostyńskim, gubernji Warszawskiej położonych, hypotecznie pod lit: A, B, C, E, F, G, H uregulowanych, z wyłączeniem folwarku Miany nakazującego, oraz rozporządzającego oszacowanie i sprzedaż tegoż majątku, drugiego z dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b. 1873 oszacowanie rzeczonego majątku przez biegłych dokonane, zatwierdzającego, obydwóch z powództwa Zdzisława Czarnowskiego jako współwłaściciela we wsi Kąty pod Pacyną zamieszkałego, przeciwko Maryi Czarnowskiej po Ignacym Czarnowskim pozostałej wdowie imieniem własnem, oraz jako Matce i Opiekunce głównej nieletnich swych córek Marjanny, Felixy i Teodory w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr. 34 policyjnym 1574 hypotecznym zamieszkałem, Wiktorowi Czarnowskiemu jako opiekunowi przydanemu rzeczonych nieletnich, we wsi Waliszewie okręgu Gostyńskim, gubernji Warszawskiej, tudzież przeciwko Władysławowi Czarnowskiemu we wsi Goszczowicach, okręgu Radomskim, gubernji Radomskiej zamieszkałym wydanych.

Wystawia się na sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów

Majątek Ziemski

części wsi Kąty pod Pacyną w okręgu Gostyńskim, gubernji Warszawskiej hypotecznie pod lit: A. B. C. E. F. G. H. uregulowane, których tytuł własności na imie Zdzisława Czarnowskiego, Alexandry, Marjanny, Felixy i Teodozyj Czarnowskich jest przepisany z wyłączeniem z pod tej sprzedaży folwarku Miany obcą własność stanowiącego.

Części tych pod sprzedaż przychodzących składających się:

1° z gruntów w ogóle około włók czterdzieści siedem miary nowopolskiej bez inwentarza żywego i martwego.

2° Z budowli gospodarskich do częściów pod sprzedaż przychodzących przynależnych.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych W-ny Bielicki Sędzia Trybunału delegowany, termin do odbycia drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Sierpnia (4 Września) r. b. 1873 godzinę 1½ z południa wyznaczył, a po odbyciu w tymże terminie przygotowawczego przysądzenia rzeczonego majątku ziemskiego, tenże Sędzia delegowany termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 17 (29) Września r. b. 1873 godzinę 1½ z południa wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału II-go w Warszawie pod Nr. 549 przed wymienionym powyżej Sędzią delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 77991. jako szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium do licytacji oznaczone jest na rs. 5000, wreszcie warunki licytacyjne oraz obszerniejsze opisanie nieruchomości przedmiotem sprzedaży tej będącej, tak w Kancelarji Pisarza rzeczonego Trybunału Wydziału II-go jakoteż u podpisanego Patrona przejrzane być mogą.

Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Września) 1873 r.
Juljan Tyszka.

N. D. 5385. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe i inne zegar, samowar, garderoba i t. p. w d. 5 (17) Września 1873 r. o godzinie 10 rano. Meble machoniowe, zehar regulator, lustra i żerandol, w d. 7 (19) Września r. b. o godzinie 10 rano na targu Starego Miasta, zaś garderoba, mężka pudełko, moździerz i t. p. przedmiota, na targu Sewerynów w Warszawie, przez publiczną licytacją w d. 12 (24) Września r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane będą.

H. Kietliński Komornik.

N. D. 5390. Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie:

a) w d. 4 (16) Września r. b. o godzinie 3 z południa w Pradze na placu Wołowym, meble jesionowe, serwantka, latdszafty, korale, zegar i t. p.

W dniu 5 (17) Września r. b. o 12 w południe za Żelazną Bramą różne meble machoniowe i

W dniu 7 (19) Września r. b. o 10 rano takoż za Żelazną Bramą meble dębowe, biórka, obrazy, zegar i t. p. w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Edward Borkowski Komornik.
p. S. Apl. Nr. 541.

N. D. 5348. Prawnie zajęte ruchomości i objekta w drodze egzekucji sądowej jako to: zegar, wazony porcelanowe, mówki tumakowe, tualeta machoniowa i t. p. w d. 4 (16) Września r. b. o god. 9 z rana na targu za Żelazną bramą zwanym w Warszawie, powóz kompletny, konie cugowe i chomonta krakowskie, w d. 7 (19) Września r. b. o godzinie 10 z rana na Końskim targu w Pradze przy Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław Nawrocki Komornik p. Są. Ap.

N. D. 5352. Podaję do wiadomości: że w dniu 4 (16) Września r. b. o godz. 11 z rana, na targu publicznym Nowy Grzybów, czyli Witkowski zwanym w Warszawie, i w dniu 5 (17) Września r. b. o godzinie 11 z rana, we wsi Jawszycach, gminie Blizne, powiecie Warszawskim (za Wolskiemi rogatkami) z mocy decyzyj Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 18 (30) Sierpnia r. b. za Nr. 8,373 wydanej, prawnie zajęte ruchomości: sosnowe, jesionowe, brzozowe i dębowe, jako to: stoły, komody, łóżka, szafy, kufer, kredens, krzesła, kanapa i. t. p. różne przedmiota, oraz inwentarz i krescencja to jest: owies, żyto i jęczmień w snopie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman, Komornik.

N. D. 5351. W dniu 4 (16) Września r. b. o godzinie 9-ej rano na gruncie nieruchomości Nr. 2247 b. w Warszawie z mocy dozwolenia Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. za Nr. 8583 udzielonego, meble jesionowe, machoniowe, lustra, rądle miedziane, garderoba i bielizna mężkie i damskie, oraz naczynia kuchenne w dniu 7 (19) Września t. r. o godzinie 10-tej rano i 12-ej w południe w rynku Starego miasta, oraz w dniu 12 (24) Września t. r. o godzinie 10 rano na targu Muranów zwanym w Warszawie, również meble jesionowe, machoniowe, lustra, rądle miedziane i t. p. oraz towary kolonialne, farby, oleje i t. d. w egzekucji sądowej zajęte, przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

N. D. 4829. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa Feliksa Plewniaka lat 26 liczącego poprzednio we wsi Sędziszewie Powiecie Andrejewskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 licząc od daty tego ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym, wprzeciwnym razie postąpionem z nim będzie według prawa.

Kielce dnia 1 (13) Sierpnia 1873 r.

Дозволено цензурою, w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.